287-295, 1-39

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 21 GRUDNIA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZCZA ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 287 (9976) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Opłaca się inwestować

Węgiel brunatny — paliwo z przyszłością

21.12. WARSZAWA PAP. W bieżącym roku kopalnie węgla brunatnego dostarczą ok. 39 mln ton tego surowca, czyli o 10 proc. więcej niż przewidywał plan roczny. Kopalnia „Turów" dostarczy go ponad 24 mln ton, kopalnia „Konin" prawie 11 mln ton, a „Adamów" ok. 4 mln ton.

PALIWO to posłuży do wytworzenia ok. 27 mld kilowatogodzin energii elektrycznej. W przyszłości jego udział w produkcji energii będzie systematycznie wzrastał. Węgiel brunatny jest bowiem w naszych warunkach jednym z najtańszych surowców energetycznych. Koszt wydobycia jednej jego tony jest o ok. 45 proc. niższy od kosztów wydobycia tony energetycznego węgla kamiennego. Biorąc więc pod uwagę tempo wzrostu naszego zapotrzebowania na energię elektryczną i skalę przyszłych potrzeb energetycznych, opłaca się inwestować w górnictwo węgla brunatnego.

POCZĄTEK został już zrobiony. W obecnym 5-leciu jedną z największych naszych inwestycji jest budowa kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie, skąd wydobywać będzie się rocznie ok. 40 mln ton surowca. Będzie on paliwem elektrowni Bełchatów I o mocy 4300 MW. Oprócz tego prognozy rozwoju produkcji energii elektrycznej z węgla brunatnego przewidują również zagospodarowanie (ok. 1987 r.) znajdującego się w rejonie bełchatowskim tzw. Pola Szczerców. Przyszła kopalnia „Szczerców" dostarczałaby ok. 27 mln ton węgla brunatnego rocznie. Przewiduje się tu także budowę elektrowni o mocy ok. 4300 MW.

W „odwodzie" są jeszcze złoża legnickie. Projektuje się tu budowę (w latach 1988—1982) kopalni „Legnica Zachód" oraz „Legnica Wschód". Kopalnie te dostarczałyby paliwa do budowanych równolegle dwóch elektrowni o łącznej mocy ok. 400 MW. Wcześniej natomiast przewiduje się budowę (uruchomienie jej powinno nastąpić w 1982 r.) elektrowni „Zatonie" o mocy 720 MW, która wykorzystywałaby nadwyżki węgla brunatnego z kopalni Turów.

W sumie przewiduje się, iż w latach 1981—1990 ok. 40 proc. całkowitego przyrostu mocy energetyki krajowej stanowić będą bloki instalowane w elektrowniach pracujących na węglu brunatnym.

Węgiel brunatny może być jednak wykorzystywany nie tylko w energetyce. W ub. r. wykonano opracowania studialne, które wskazują na realne możliwości budowy instalacji zgazowujących węgiel brunatny. Uzyskany dzięki temu gaz nadawałby się do celów komunalnych, lub do dalszej przeróbki chemicznej. Przewiduje się, iż zgazowywanie węgla może znaleźć zastosowanie na złożach legnickich, Szczerców i Rogoźna. W kopalni „Turów" istnieje natomiast możliwość budowy instalacji utwardzania węgla brunatnego. Po utwardzeniu węgiel taki nadaje się na opał.

Kociaki...
(CAF — Camera)

Dymisja premiera Izraela

21.12. LONDYN PAP. Premier Izraela Iochak Rabin podał się dziś rano do dymisji, po utraceniu przez rządzącą koalicję większości w parlamencie. W niedzielę premier Rabin usunął z gabinetu koalicyjnego trzech ministrów narodowej partii religijnej, ponieważ partia ta nie poparła rządu w czasie głosowania nad votum nieufności. Wniosek o votum nieufności dla rządu Rabina zgłosiła prawicowa partia opozycyjna LIKUD, zarzucając rządowi naruszenie zwyczajów religijnych.

Rabin będzie pełnił obowiązki szefa rządu do czasu nowych wyborów, które odbędą się między kwietniem a czerwcem 1977 r. Przed ustąpieniem premier Rabin powziął także decyzję o rozwiązaniu 120-osobowego parlamentu.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że kryzys rządowy w Izraelu nastąpił przed planowanym na koniec marca wznowieniem w Genewie konferencji w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Jako drugie po ZSRR państwo socjalistyczne

Polska organizuje stałą stację polarną na Antarktydzie

POLSKA, mająca duże tradycje w badaniach Antarktydy, rozszerza obecnie zakres badań naukowych na tym kontynencie. Polska Akademia Nauk poprzez Instytut Ekologii PAN przystępuje do organizowania stałej stacji polarnej na Antarktydzie.

STACJA zostanie zbudowana prawdopodobnie na wyspie Livingstone'a w archipelagu Południowych Szetlandów, w Cieśninie Drake'a u atlantyckich wybrzeży Antarktydy. Stacja otrzyma imię Henryka Arctowskiego — naukowca i podróżnika, pioniera polskich badań Antarktydy, który uczestniczył wraz z Antonim Dobrowolskim w końcu XIX wieku w historycznej ekspedycji belgijskiej na statku „Belgica".

Wyprawa wyruszy z końcem grudnia br. Kierownikiem wyprawy i przyszłej stacji antarktycznej jest doc. Stanisław Rakusa-Suszczewski z Instytutu Ekologii PAN. Ładunek przewożony dla stacji wyniesie ok. 4 tys. ton, m. in. 31 domów kontenerowych, 3,5 tys. beczek paliwa, pojazdy-amfibie, kutry i pontony. Po zbudowaniu stacji nastąpi przezimowanie 19-osobowej załogi w ciągu pierwszej zimy antarktycznej (maj — grudzień 1977). Załoga będzie co roku zmieniana.

Przewiduje się podjęcie przez stację zakrojonych na szeroką skalę badań ekologicznych i biologicznych żywych zasobów Południowego Oceanu Lodowatego, w szczególności kryla. Prace stacji będą uzupełnione badaniami prowadzonymi na przyległych wodach przez polskie ekspedycje morskie. W tym rejonie prowadziła wiosną br. badania biologiczne polska wyprawa naukowo-rybacka, zorganizowana przez PAN i Morski Instytut Rybacki na statkach „Prof. Siedlecki", i „Tazar".

Utworzenie stałej polskiej stacji antarktycznej jest w znacznej mierze wynikiem wielokrotnego udziału polskich grup naukowych, w pracach prowadzonych na radzieckich stacjach antarktycznych, przy wydatnej pomocy radzieckich polarników. Polska będzie drugim po ZSRR krajem socjalistycznym, rozporządzającym stałą badawczą stacją naukową na Antarktydzie.

Prace badawcze na stacji im. Arctowskiego będą prowadzone w ścisłej koordynacji i porozumieniu z programami organizowanymi w ramach UNESCO przez Naukowy Komitet d/s Badań Antarktydy. Udział Polski w tych programach zapewni nam prawo do uczestniczenia w oczekiwanej w najbliższym czasie reglamentacji regionów i wielkości połowowych kryla, głowonogów, ryb, glonów i innych organizmów ważnych gospodarczo w akwenie Południowego Oceanu Lodowatego. (PAP)

Wojewódzka Narada Aktywu Partyjnego i Gospodarczego w Szczecinie

DZIŚ o godz. 11 w sali konferencyjnej KW PZPR w Szczecinie rozpoczęła się Wojewódzka Narada Aktywu Partyjnego i Gospodarczego, poświęcona określeniu najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych województwa szczecińskiego w roku 1977 i w całej bieżącej pięciolatce — w świetle postanowień V Plenum KC PZPR.

We Włoszech mnożą się akty terroru

21.12. RZYM PAP. We Włoszech już drugi tydzień nie ustają akty terrorystyczne dokonywane przez siły prawicowe.

W niedzielę w Mediolanie grupa uzbrojonych ekstremistów zaatakowała pomieszczenia służby technicznej towarzystwa „Montedison". W wyniku strzelaniny, która wywiązała się między bojówkarzami a policją, jedna osoba odniosła rany. Na miejscu starcia pozostawiono ulotki o treści prowokacyjnej, których autorzy ogłaszają się „walczącym oddziałem komunistycznym".

Tego samego dnia niezidentyfikowani terroryści podpalili gmach uczelni w Genui, gdzie odbywało się seminarium lokalnej sekcji Komunistycznej Federacji Młodzieży Włoskiej. Wzniecony pożar ugaszono. Sprawcy napadu zdołali się ukryć.

Coraz więcej marihuany

WEDŁUG opublikowanego w tych dniach raportu 53 proc. spośród 16 tys. uczniów wyższych i ostatnich klas uczelni amerykańskich używa regularnie marihuany, a zatem o 8 proc. więcej niż wykazały to podobne ankiety w ub. roku. Studium obejmujące 130 średnich zakładów naukowych wykazuje, że 43 proc. ankietowanych uważa się za palaczy nałogowych

Wiadomości dnia

WASZYNGTON. Na dziś w Plains zapowiedziano kolejną konferencję prasową prezydenta-elekta Jimmy Cartera. Ma on ogłosić nazwiska trzech dalszych członków swego ścisłego gabinetu. Do tej pory nie obsadzone pozostają jeszcze cztery stanowiska ministerialne. Panuje powszechne oczekiwanie iż ministrem obrony zostanie Harold Brown.

NOWY JORK. Dziś zbiera się Rada Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia konfliktu granicznego między Lesotho i Transkei. Transkei jest pierwszym bantustanem, któremu rasistowskie władze RPA przyznały „niepodległość". Posunięcie to na całym świecie uznano jako zwykłą farsę. Ponieważ poza RPA niepodległości Transkei nie uznało żadne państwo, Lesotho wnosi skargę do Rady Bezpieczeństwa przeciwko Republice Południowej Afryki.

Z 200-letnią gwarancją...

AMERYKAŃSCY przedsiębiorcy pogrzebowi są przedmiotem niejednej publikacji, niejednej książki publicystycznej, nawet trafili do literatury, przedstawieni jako drapieżni biznesmeni, którzy korzystając z rozpaczy rodziny misternie naciągają na pogrzebowe wydatki. Przemysł pogrzebowy był tematem debat nawet w Kongresie, wielu obnażających reportaży telewizyjnych, ale zmian w tym przemyśle nie widać. Są np. ludzie, którzy spłacają dług po pogrzebie najbliższego członka rodziny przez dziesięć lat.

Wszystko to najwidoczniej zbyt mało, ponieważ pojawiają się coraz nowe pomysły. Są zakłady pogrzebowe, które gotowe są zmarłego zamrozić na sto lat po to, aby za owe sto lat genialni lekarze dwudziestego pierwszego wieku uleczyli i chorobę, która uśmierciła, i przywrócili klienta życiu. I są amatorzy na tego rodzaju zabiegi. Są też zakłady pogrzebowe, które obecnie rozwijają bardzo hałaśliwie i z dużym nakładem reklamy sprzedaż kapsułek przyszłościowych. Są to wielkie lub małe hermetyczne pomieszczenia, w których — jak zaleca reklama — swoim praprawnukom możecie przekazać wiedzę o waszym życiu. Możecie swemu potomkowi w dwudziestym pierwszym wieku zafundować nowiutki samochód, z gwarancją, że w kapsułce przetrwa on w stanie doskonałym przez dwieście lat. Dla posiadających mniejsze wymagania są mniejsze kapsułki — do przekazywania przyszłym pokoleniom fotografii, dokumentów, drobnych przedmiotów gospodarstwa domowego, kosmetyków dla praprapraprawnuczki kapeluszy, ubrań, gazet. Do każdej kapsułki dołączona jest gwarancja na okres od stu do dwustu lat.

(jz)

DZIŚ W NUMERZE: Robotnicy o satysfakcji ◆ Sięgnijmy po Kodeks Pracy ◆ Nie masz wina nad tokajai ◆ Drzewko z plantacji

Egz. obow. Reg. 26/77

„Mały podarek — dużo radości"

Lista ofiarodawców

Zofia Kosko, ul. Kaszubska 3/22; Klasa I a „Skrzaty" Szkoły Podstawowej 33; 46 Drużyna Harcerska im. Gryfa Pomorskiego przy Szkole Podstawowej 60; Klasa II c II Liceum Ogólnokształcącego; Klasa I c Szkoły Podstawowej 56, ul. Malczewskiego 22; Ewa Glińska, ul. Santocka 17 a m. 3; Klasy IV, V, VI, VII, VIII Szkoły Podstawowej 27; Klasa VII b Szkoły Podstawowej 6; 13 Drużyna Harcerska Szkoły Podstawowej 6; Rada Klubu „Pinokio": Ryszard Zulpa ul. Krzywoustego 48/11; Urszula Łapuścińska i Aleksandra Frankel ul. Łokietka 32/11; Koło PCK przy III Liceum Ogólnokształcącym; Klasy VI c; VI a VI b, VI d, VI e Szkoły Podstawowej 64; Technikum Kolejowe przy ul. Kusocińskiego; Klasa I e V Liceum Ogólnokształcącego; Katarzyna Słoniewska, ul. Wielkopolska 8/6; Beatka i Agnieszka Staśiewicz ul. Wielka 32/5; państwo Litwiccy ul. Koński Kierat 8/2; Koło PCK Szkoły Podstawowej 27; Alek Ostasz ul. Kaszubska 65/1; Krąg Instruktorów ZHP „Gwiaździsty Szlak". Hufiec Pogodno — od mieszkańców Pogodna; Barbara Sygit ul. Kazimierza Królewicza 31/10; Jolanta Satkowska ul. Orzeszkowej 16 b/22; Klasa V i grupa przedszkolna Szkoły Podstawowej 44; Klasy I a; V a; VIII a; VIII b; VIII c oraz Szkolne Koło PCK Szkoły Podstawowej 70; Najmłodsza grupa wiekowa Szkoły Podstawowej 27; Klasy II i III VI Liceum Ogólnokształcącego; Klasa III b Szkoły Podstawowej 53; Sławomir Włodarczyk, ul. Sławomira 18/28; Maria Uzder, ul. Ustki 8/4; Czesław Jaszewski, ul. Traugutta 33; Szkoła Podstawowa nr 26; Szkoła Podstawowa 27; Przemek Rogoziński ul. Wojska Polskiego 16/5; Klasa VII e Szkoły Podstawowej 27; Julianna Dudek ul. Wąska 9 c/36; Maria Kaczmarek, ul. Bolesława Śmiałego 10/46; Studenci Grupy I rok III Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej; Klaudia Czepułkowska, ul. Kadłubka 30/8.

Szkoła Podstawowa nr 47; Maria Podziewa, ul. Światowida 90/2; Beata Pajecka, al. Armii Czerwonej 12/3; Klasa VII e Szkoły Podstawowej 64; Irena Trzetrzewińska, ul. Grodzka 2/23; Klasa III e Szkoły Podstawowej 70; Genowefa Krasińska, ul. Podhalańska 2/2; Klasa VIc Szkoły Podstawowej 62; Klasa II a Szkoły Podstawowej 46; Klasa VI a Szkoły Podstawowej 72; Szkoła Podstawowa nr 14; Drużyna Harcerska im. Stanisława Gromskiego Liceum Ogólnokształcącego przy pl. Mariackim; Szkoła Podstawowa nr 18; Klasa VIII d Szkoły Podstawowej 64; Klasa II e Szkoły Podstawowej nr 70; Klasa III Z A I Zasadniczej Szkoły Chemicznej; Pracownicy Wydziału Przestępstw Gospodarczych Komendy Miejskiej MO; Klasy IVa, b Szkoły Podstawowej nr 47; Klasy III a, VI a Szkoły Podstawowej 56; Grono pedagogiczne, 111 Drużyna Harcerska i młodzież IV Liceum Ogólnokształcącego; Mieczysław Mader, ul. Pocztowa 16/10; Aniela Hawryluk, ul. Cyryla i Metodego 24/11; Ania i Piotr Czurkin, ul. Bolesława Śmiałego 19/7; Robert Borowski, ul. Dembowskiego 25/37; Aleksandra Krzyworączka, Świnoujście, ul. Mazowiecka 37; Małgorzata Pernaczyńska, ul. Janoska 5/6; Kazimiera Michalska, ul. Śląska 42/6; Piotr Kadej, ul. Kilińskiego 16/12; Klasa IIa Szkoły Podstawowej 56; 63 Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej 20; Klasa V a Szkoły Podstawowej 57; Józef Sienkiewicz, ul. Żupańskiego 11/1; Szczep Harcerski HSPS przy V Liceum Ogólnokształcącym; Szkoła Podstawowa w Dołujach; Szkoła Podstawowa nr 53; Klasy VI Szkoły Podstawowej 64; Klasa I a Zespołu Szkół Gospodarczych im. M. Reja; Marta Kurtysz, ul. Wyspiańskiego 4/1; Oddziałowa Organizacja Partyjna przy Komendzie Miejskiej MO; Klasa VII e Szkoły Podstawowej nr 54 oraz Przemek Zambrzycki; Klasa VIII a Szkoły Podstawowej 36; Drużyna Zuchowa „Krasnale" oraz 9 Szczep Harcerski przy Szkole Podstawowej 70; Klasa VI a Szkoły Podstawowej 69; Magdalena Gieczewska, ul. Wąska 9/24; 54 Drużyna Harcerska Technikum Kolejowego; Klasa VIII a Szkoły Podstawowej 9; Danuta Oleśniewicz; Klasa VII b Szkoły Podstawowej 64; Klasa II d Technikum Kolejowego; Beata Cypko, ul. Zakopiańska 4/2.

OFIARODAWCY PIENIĘDZY

Członkowie ZSMP w Rejonie Przeładunku Drobnicy Zarządu Portu, ul. Bytomska 7 — 1 458 zł; Pracownicy „PEWEX" — 400 zł; Jerzy Szczerba, ul. Pułaskiego 8/7 — 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 70 — 50 zł; Renia Golińska — 100 zł; Bożena Tumiłowicz, ul. Szymanowskiego 18b/10 — 90 zł; Beata i Agnieszka Stasiewicz, ul. Wielka 32/15 — 100 zł; Alek Ostasz, ul. Kaszubska 65/1 — 200 zł; Pomorska Brygada WOP — 720 zł; Rada Zakładowa Spółdzielni Inwalidów „Jedność" — 500 zł; Klasa IV Liceum Zawodowego przy Zespole Szkół Samochodowych, ul. Klonowica — 170 zł; Krąg Instruktorów ZHP „Gwiaździsty Szlak" — 474 zł 50 gr; Brygada Remontowa dział TMAUH Przedsiębiorstwa „Shipservice" — 850 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Plenum WK SD

WCZORAJ odbyło się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie. Tematem obrad było wytyczenie zadań instancji ogniw i aktywu SD w umacnianiu oraz pogłębianiu demokracji socjalistycznej.

Zarówno w referacie jak i dyskusji na czele omawianych problemów znalazł się współudział stronnictwa w realizacji celów narzuconych przez VII Zjazd PZPR i przez V Plenum KC partii.

Do pilnych zadań, które stoją przed aktywem stronnictwa należy m. in. udział w rozwijaniu działalności samorządów mieszkańców, organizowanie czynów społecznych w miastach i gminach, szeroka współpraca z organizacjami społecznymi, a także aktywna działalność radnych członków SD na forum rad narodowych oraz w ogniwach samorządu.

Zwrócono też uwagę na konieczność aktywnego udziału SD w działaniach na rzecz pełnej realizacji programu rozwoju usług.

Plenum podjęło uchwałę ustalającą kierunki pracy stronnictwa w naszym województwie na rzecz umacniania i pogłębiania demokracji socjalistycznej.

Izba Morska bada okoliczności zaginięcia s/y „Iwona Pieńkawa"

W IZBIE MORSKIEJ w Gdyni odbyła się rozprawa, której przedmiotem było rozpatrzenie okoliczności i przyczyn zaginięcia na Zatoce Biskajskiej w dniu 15 października br. jachtu s/y „Iwona Pieńkawa". Został przesłuchany kapitan jachtu D. Dzimitrowicz oraz członkowie załogi: I oficer B. Małowski, II oficer M. Berger i żeglarz Z. Jakubczyk.

Jeśli nie budzą w tej sprawie większych wątpliwości okoliczności uszkodzenia i zaginięcia jachtu w warunkach silnego sztormu, to budzić je musi brak uprawnień i kwalifikacji kapitana do podjęcia rejsu dookoła świata oraz wypuszczenie jachtu w taki rejs przez władze portowe w Usticie, a następnie Darłowie, gdzie „Iwona Pieńkawa" podróż rozpoczęła.

Następna rozprawa odbędzie się 11 stycznia 1977 r.

Skrzynka balkonowa zabiła przechodnia

TRAGICZNY wypadek miał miejsce na katowickim Osiedlu 1000-Lecia. Z balkonu na 10 piętrze jednego z domów przy ul. Chrobrego spadła skrzynka kwiatowa wypełniona zamarzniętą ziemią i ugodziła w głowę przechodnia, 30-letniego Jana P. zabijając go na miejscu.

Przyczyną tragedii było lekkomyślne przymocowanie elementu dekoracji właśnie do skrzynki. Podmuch wiatru spowodował wypadek.

Oby stało się to przestrogą dla tych, co zawieszają dekoracje i służby porządkowej, która powinna zwracać baczniejszą uwagę na właściwe przymocowanie do ścian plansz, transparentów itp.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Jeziórko" z Hamburga.
s/s „Gniezno" ze Szwecji.
m/s „Ciechanów" z Danii.
m/s „Wadowice" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Machów" do Hamburga.
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.
s/s „Cieszyn" do RFN.

W PORCIE:

DZIŚ RANO przy nabrzeżach portowych cumowało 45 statków, natomiast 5 dalszych jednostek oczekiwało na redzie na wprowadzenie do portu.

Portowcy Świnoujścia zakończyli odładunek rudy ze statku band. szwedzkiej m/s „John Gorthon".

Masowiec ten udał się z resztą ładunku do Zespołu Portowego Gdynia — Gdańsk. M/s „John Gorthon" przywiózł dla polskich hut ponad 38 tys. t rudy z Norwegii.

Minionej doby dokerzy ZPS przeładowali ogółem 57 tys. t różnych towarów.

Wyrok w procesie Mętlewicza i innych

Epilog wielkiej afery

28 BM. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces karny przeciwko 10-osobowej grupie oskarżonych o popełnienie przestępstw przemytniczo-dewizowych o wysokiej szkodliwości społecznej i gospodarczej.

Wyrok sądu zapadł po rocznym, trudnym procesie, którego akta zgromadzone w toku śledztwa liczą ponad 40 tomów.

Witold Mętlewicz — główny oskarżony — skazany został na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 1,3 mln zł. Sąd orzekł również pozbawienie Mętlewicza praw publicznych na okres 5 lat;

Mieczysława Młynarczyka sąd skazał na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności i grzywnę 1,2 mln zł, a ponadto na 5 lat pozbawienia praw publicznych;

Wandę Dębińską skazano na 9 lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 3 lat;

Bożenę Listkiewicz sąd skazał na karę 11 lat pozbawienia wolności, grzywnę 1,2 mln zł i pozbawienie praw publicznych na 5 lat;

Romana Matelę skazano na karę 11 lat pozbawienia wolności, 1 milion złotych grzywny i pozbawienie praw publicznych na 5 lat;

Witold Okszisel skazany został na 9 lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na 5 lat;

Włodzimierz Chryniewiecki został skazany na 8 lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych.

Leona Dygasa skazano na 12 lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych;

Zofia Młynarczyk skazana została na karę 4 lat pozbawienia wolności, 200 tys. zł grzywny oraz na pozbawienie praw publicznych na okres 3 lat;

Danutę Mętlewicz sąd skazał na karę 5 lat pozbawienia wolności i 300 tys. zł grzywny.

WSZYSCY oskarżeni skazani zostali na konfiskatę mienia w całości oraz — z wyjątkiem Zofii Młynarczyk i Danuty Mętlewicz — na przepadek przedmiotów przestępstwa na rzecz Skarbu Państwa. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet kary pobyt w areszcie tymczasowym oraz obciążył ich kosztami postępowania sądowego.

W obszernym uzasadnieniu wyroku sąd szczegółowo scharakteryzował skalę i formy przestępczej działalności. Przewód sądowy wykazał, iż wszyscy oskarżeni uczestniczili w większym lub mniejszym stopniu w przestępczych poczynaniach, które zostały określone jako wielka afera dewizowo-przemytnicza. Działalność grupy spowodowała ogromne, często niepowetowane szkody społeczne i gospodarcze; naruszała m. in. interesy dewizowe państwa, a przede wszystkim spowodowała nieodwracalne straty dla kultury narodowej, o czym szeroko pisała prasa krajowa i zagraniczna.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, na czele przestępczej grupy stał Witold Mętlewicz. Wspólnie z pozostałymi oskarżonymi przez wiele lat dokonywał on nielegalnego wywozu z Polski dzieł sztuki, przemycał do kraju złoto i inne wartości dewizowe. Była to działalność o szerokim zakresie. Zainteresowanie opinii publicznej tym procesem wynika zarówno ze skali dokonywanych przestępstw jak i z tego, że przedmiotem nielegalnych transakcji i wywozu za granicę stały się dobra o niewymiernej wartości dla kultury narodowej. Wystarczy przypomnieć, że w ten sposób wywieziono z Polski ponad 100 obrazów znanych malarzy, głównie polskich, m. in Wyczółkowskiego, Fałata, Brandta, Wojciecha Kossaka. Ponadto zabytkową porcelanę, antyczne srebra i szkła, numizmaty.

Przewód sądowy wykazał niezbicie, że decydującą rolę w zorganizowaniu grupy przestępczej i prowadzeniu przez nią przemytniczej działalności odegrał antykwariusz z Wiednia Czesław Bednarczyk. On to bowiem był współorganizatorem grupy i głównym odbiorcą wywożonych z naszego kraju dzieł sztuki; on też umożliwiał oskarżonym zakup złota i innych wartości dewizowych, sprowadzanych nielegalnie do kraju.

Proces potwierdził również ustalony w czasie śledztwa mechanizm działania grupy, a zwłaszcza sposobów jakimi dokonywano przemytu. Niepoślednią rolę odegrali tu cudzoziemcy nie podlegający jurysdykcji sądów polskich.

W większości zakończone zostały także procesy sądowe przeciwko innym osobom, które współdziałały z grupą Witolda Mętlewicza. (PAP)

30 lat „Expressu Poznańskiego"

NASI KOLEDZY „ZZA MIEDZY" — dziennikarze „Expressu Poznańskiego" obchodzą w tych dniach jubileusz 30-lecia swojej gazety. Popularna popołudniówka poznańska cieszy się zasłużonym powodzeniem, a do wielu serdecznych życzeń dołącza się w tych dniach również — „Kurier Szczeciński".

PS. Taki rysunek — a propos świątecznych zakupów — ukazał się na pierwszej stronie specjalnego, jubileuszowego wydania „EP". Autorem jest Henryk Derwich, który każdego dnia na łamach gazety zamieszcza swój rysunkowy komentarz.

WCZORAJ W KRAJU

POLITYKA SPOŁECZNA NA RZECZ KOBIET I RODZIN

▲ 20 bm. odbyło się posiedzenie powołanego przez prezesa Rady Ministrów zespołu do koordynowania realizacji polityki społecznej na rzecz kobiet i rodzin w okresie tzw. Dekady Kobiet w latach 1976—1985. Tematem posiedzenia była dalsza poprawa opieki nad matką i dzieckiem oraz polepszanie warunków pracy kobiet pracujących zawodowo. Informację na ten temat opracowało Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przy współpracy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W informacji uwzględniono także wnioski wynikające z badań naukowych dotyczących polityki socjalnej wobec kobiety i rodziny.

W dyskusji podkreślono wielkie osiągnięcia w realizacji polityki socjalnej na rzecz kobiet i rodzin, zgodnie z kierunkami określonymi na VI i VII Zjazdach PZPR. Zwracano równocześnie uwagę na znaczne rozmiary aktywności zawodowej kobiet, zwłaszcza w wieku macierzyńskim, a także na wzrost ich aspiracji zawodowych, dotyczących zarówno charakteru, jak i stanowisk pracy. Uzasadnia to coraz wyższy poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego kobiet. Fakty te stwarzają jednocześnie nowe problemy wymagające — jak podkreślono — wnikliwej analizy i szybkiego rozwiązania. Są to przede wszystkim sprawy związane z czasem pracy kobiet, rozwijaniem i rozszerzaniem różnych form opieki nad dzieckiem, z rozwojem usług zmniejszających lub nawet eliminujących niektóre prace domowe.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczył minister pracy, płac i spraw socjalnych Tadeusz Rudolf, przyjęto szereg wniosków dotyczących m. in. dalszej racjonalizacji zatrudnienia kobiet, poprawy warunków ich pracy, w tym ułatwiających godzenie pracy zawodowej z wychowaniem dzieci, a także podnoszenia i dalszego doskonalenia kwalifikacji zawodowych kobiet.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY D/S GOSPODARKI PALIWOWO-ENERGETYCZNEJ

▲ Problemy usprawnienia organizacji służb energetycznych w przemyśle były 20 bm. tematem posiedzenia Państwowej Rady d/s Gospodarki Paliwowo-Energetycznej.

Poprawa gospodarki paliwowo-energetycznej — podkreślano na posiedzeniu — jest jednym z kluczowych czynników decydujących o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. W ostatnich latach podjęto wiele działań organizacyjnych i technicznych, rozpoczęto wiele prac badawczych, które w przyszłości powinny przynieść złagodzenie napięć występujących obecnie w krajowym bilansie paliwowo-energetycznym. Działania te wymagają jednak konsekwentnej i dobrej pracy służb energetycznych, które eksploatują coraz nowocześniejsze urządzenia. Organizacja tych służb wymaga systematycznego doskonalenia. Rzecz w tym, iż w wielu przypadkach służby te sprowadzone zostały do roli podrzędnej, ograniczającej się najczęściej do utrzymania ruchu urządzeń. W niektórych branżach służb takich w ogóle brak.

MGŁA UTRUDNIŁA KOMUNIKACJĘ DROGOWĄ I LOTNICZĄ

▲ 20 BM. główne drogi na ogół były wolne od śniegu i lodu. Natomiast na szosach, które odśnieżano w drugiej i trzeciej kolejności, lokalnie wystąpiła gołoledź, utrudniając ruch samochodów. Kierowcom sporo kłopotów przysporzyła także mgła, która opadła w wielu rejonach kraju.

Mgła częściowo sparaliżowała też komunikację lotniczą. Rano w poniedziałek nie wystartowały planowo samoloty z Wrocławia do Warszawy, zaś samoloty z Nowego Jorku i Montrealu do Warszawy, zamiast w stolicy, lądowały w Gdańsku.

Centrala Rybna — już w nowym roku

OD POŁOWY bieżącego miesiąca Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Centrala Rybna" w Szczecinie pracuje już na poczet zadań nowego roku. Do 16 bm. pracownicy CR dostarczyli na rynek ryby i przetwory rybne o wartości 352 088 tys. zł, realizując tym samym roczne zadanie w 100,4 proc. Załoga tego przedsiębiorstwa wyprodukowała przetwory o wartości 67 554 tys. zł, wykonując plan roczny w 109 proc. Warto również dodać, że bardzo dobrze spisały się sklepy firmowe tej placówki, które przekroczyły roczny plan obrotów o 1,5 proc. oraz restauracja „Chief" — o 10,7 proc.

Wszystko wskazuje na to, że do końca roku przekroczone będą również zobowiązania dotyczące dodatkowej produkcji i sprzedaży rynkowej. Do końca grudnia załoga CR wyprodukuje zatem ponad plan 38 ton ryb wędzonych i 52 tony wyrobów garmażeryjnych i dostarczy do naszych sklepów o 700 ton ryb i przetworów rybnych więcej niż zakładano. Tak więc przekroczy się również dodatkowa produkcja wyrobów garmażeryjnych o 22 tony, zaś dostawy rynkowe o 357 ton. (awa)

Przy budowie akwarium

Pomoc z Gryfina

CZŁONKOWIE gryfińskiego Oddziału Polskiego Związku Akwarystów zainteresowali się budową akwarium w podziemiach Wałów Chrobrego. Nawiązali już kontakt z organizatorami tego przedsięwzięcia. Podczas wstępnych rozmów w Urzędzie Miejskim akwaryści z Gryfina zadeklarowali pomoc przy urządzaniu akwarium słodkowodnego.

Oddział PZA w Gryfinie jest jednym na terenie województwa szczecińskiego. Jego członkowie mają wiele sukcesów na swym koncie. Niedawno p. Jerzy Wójcik zdobył trzecie miejsce i brązowy medal na II Krajowej Wystawie „Mieczyk 76". Natomiast oddział zajął szóste miejsce. Gratulujemy. (jas)

Jeszcze jedna „złota żyła"

Handel mumiami

TEMAT jest dość makabryczny i raczej dla ludzi nie za bardzo wrażliwych, niemniej opiera się na rzeczywistych wydarzeniach.

MIESZKAŃCY północnych Filipin, w epoce poprzedzającej przybycie tam portugalskiego żeglarza Ferdynanda Magellana i chrześcijańskich misjonarzy, mumifikowali swych zmarłych. Stosowali przy tym specyficzną i wyrafinowaną nieomal technikę, która sprawiła, że mumie po dziś dzień zachowały kształty i rysy ludzkie, a nawet efektowne rysunki tatuażu oraz pasma włosów.

Przez kilka wieków mumie spoczywały w pieczarach skalnych na wyspie Luzon. Odnaleźli je dopiero w 1900 roku amerykańscy poszukiwacze złota, którzy dość szybko zorientowali się, że mogą one być przedmiotem zyskownego handlu z kolekcjonerami zdumiewających znalezisk. Istotnie okazało się, że tajny eksport zabalsamowanych zwłok doskonale się opłacał. Wkrótce wywóz osiągnął takie rozmiary, że większa część mumii znalazła się poza Filipinami. Gdyby nie głośne protesty miejscowej ludności (zwłaszcza szefa plemienia Kabajanów Octaviano Afocoy) wszystkie mumie byłyby już dawno za granicą. Jego zabiegom i uporowi należy zawdzięczać, że temu niecnemu procederowi położono wreszcie kres, wprowadzając absolutny zakaz wywożenia mumii z terenu Filipin.

Są poszlaki świadczące, że pomimo zakazu mumifikacji zmarłych, rytuał ten przetrwał do dziś. Zajmują się nim szczepowi specjaliści w tym zakresie przekazujący swe doświadczenia z pokolenia na pokolenie.

Pierwsza Polka w Kongresie USA

JEDNYM z członków przybyłej ze Stanów Zjednoczonych delegacji, która gościła w Warszawie z okazji otwarcia w Muzeum Narodowym wystawy malarstwa amerykańskiego — była Barbara Ann Mikulski, powołana w wyniku ostatnich wyborów w skład Izby Reprezentantów Kongresu USA. Jest ona pierwszą Amerykanką polskiego pochodzenia, która zasiada w Kongresie, przełamując „męskie" tradycje w tej dziedzinie.

Barbara Mikulski posiada tytuł doktora praw; jest działaczką Partii Demokratycznej związaną ze stanem Maryland. Przez kilka ostatnich lat była członkiem Rady Miejskiej Baltimore.

„Skandal ekumeniczny"

Omyłka ks. Aleksandry

PO RAZ pierwszy od czasów reformacji zdarzyło się niedawno, że członek protestanckiej rodziny królewskiej przyjął komunię w Kościele katolickim. Przydarzyło się to przez omyłkę księżniczce Aleksandrze, kuzynce królowej Elżbiety II. W czasie uroczystości kanonizacji Johna Ogilvie (pierwszego Szkota zaliczonego w poczet świętych i będącego jednocześnie przodkiem męża księżniczki), księżniczka i jej mąż przyjęli komunię z rąk księdza franciszkańskiego w Bazylice św. Piotra w Rzymie. W uroczystości tej uczestniczył papież Paweł VI.

Okoliczności wydarzenia były następujące: księżniczka i jej mąż Angus Ogilvy oraz jego bracia Earl of Airlie i James Ogilvy, stanęli w czasie uroczystości w miejscu dla komunikujących się w tym dniu katolików. Gdy ksiądz podszedł do nich, podobnie jak do innych osób przyjmujących komunię, przyjęli ją sądząc, że jest to jeden z rytuałów obowiązujących w Kościele rzymskokatolickim, towarzyszących uroczystościom kanonizacyjnym.

Dziennik katolicki „La Stampa" określił ten incydent jako „skandal ekumeniczny", gdyż według doktryny Kościoła rzymskokatolickiego komunia nie może być udzielona protestantowi. Natomiast sekretarz Kościoła anglikańskiego ks. John Arnold rozgrzeszył księżniczkę i jej rodzinę oświadczając, że w Kościele anglikańskim nie obowiązują zakazy przyjmowania komunii w kościołach innych wyznań chrześcijańskich. (mż)

Senat Holandii przeciwko legalizacji przerywania ciąży

BRUKSELA PAP. Senat — izba wyższa parlamentu holenderskiego odrzucił 7 głosami projekt ustawy, zaaprobowany uprzednio przez izbę niższą, wysunięty przez Partię Pracy oraz Partię Liberalną legalizacji zabiegu przerywania ciąży.

Ten bardzo umiarkowany w treści dokument przewidywał przeprowadzanie operacji jedynie w szpitalu, przez ginekologa, przy czym cała odpowiedzialność za zdrowie pacjentki spadłaby na lekarza.

Plotki o Fellinim

21.12. RZYM PAP. Znany włoski reżyser filmowy Federico Fellini zaskarżył do sądu redakcję kobiecego tygodnika „Novella 2000". W jednym z ostatnich numerów pisma, w artykule poświęconym nakręconemu przez Felliniego filmowi „Casanova" użyto sformułowania, iż Fellini tak przejął się całym przedsięwzięciem, że nawet w życiu prywatnym zaczął odgrywać rolę swego bohatera. Pismo sugeruje, iż Fellini „stracił głowę", dla młodej aktoreczki i ma podobno zamiar opuścić swą żonę Giulietta Masinę. Fellini kategorycznie zaprzeczył tym insynuacjom.

Trzeci radziecki lodołamacz atomowy

21.12. MOSKWA PAP. W Leningradzie zostanie niebawem zwodowany atomowy lodołamacz „Syberia". Jest to już trzeci z rodziny atomowych lodołamaczy wybudowanych w ZSRR. Dwa poprzednie: „Lenin" i „Arktyka" są eksploatowane na Morzu Arktycznym.

Ofensywa islamu

PREZYDENT Kenii Jomo Kenyatta przyjął w Nairobi delegację społeczności muzułmańskiej, zamieszkującej Kenię i wyraził zgodę na przyjęcie przedstawicieli wyznawców islamu do tzw. rady kościołów Kenii, co oznacza uznanie islamu za jedną z równoprawnych religii w tym kraju. Wyznawcy islamu stanowią około jednej czwartej ludności Kenii.

Decyzja Kenyatty jest kolejnym przykładem rozwijającej się od pewnego czasu ofensywy islamu w Afryce na południe od Sahary. Ostatnio kolejny szef państwa (cesarz) Afryki Środkowej, Bokassa, pierwszy przyjął islam i obecnie trwa przechodzenie na wiarę islamu obywateli jego kraju. Podobnie wiarę islamu przyjmuje wielu obywateli innych krajów kontynentu afrykańskiego.

PO PRZYBYCIU L. CORVALANA DO ZSRR

◆ Wiadomość o uwolnieniu z więzienia i przybyciu do Związku Radzieckiego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana, przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez społeczeństwo Kraju Rad. Obywatele ZSRR wyrażają radość, że wybitny przywódca narodu chilijskiego znalazł się na wolności oraz zapewniają go o pełnej solidarności z walką patriotów chilijskich przeciwko dyktaturze wojskowej.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU KP WIETNAMU

◆ W Hanoi zakończył się IV Zjazd Komunistycznej Partii Wietnamu — taką nazwę nosi obecnie na mocy uchwały Zjazdu dotychczasowa Partia Pracujących Wietnamu. Uczestnicy Zjazdu zaaprobowali jednomyślnie referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego, podstawowe kierunki, zadania i cele drugiego pięcioletniego planu rozwoju oraz program przeobrażeń gospodarki i kultury na lata 1976—1980. Przemówienie końcowe wygłosił Le Duan, którego następnie pierwsze Plenum nowego Komitetu Centralnego wybrało sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Wietnamu.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA

◆ Papież Paweł VI przyjął w poniedziałek w Watykanie kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej, którzy złożyli mu życzenia świąteczne. W tradycyjnym przemówieniu wygłoszonym z tej okazji papież dokonał oceny sytuacji Kościoła katolickiego i sytuacji międzynarodowej, podkreślając wolę Stolicy Apostolskiej kontynuowania wysiłków w służbie pokoju.

Opozycja o wynikach referendum w Hiszpanii

MADRYT PAP. Ogłoszone w piątek ostateczne wyniki referendum z 15 grudnia w sprawie rządowej reformy politycznej są następujące: wzięło w nim udział 77,4 proc. uprawnionych do głosowania. 94,2 proc. spośród głosujących odpowiedziało „tak".

Przywódcy demokratycznych partii opozycyjnych, z których większość propagowała w referendum absencję wyborczą, stwierdzają, iż wyniki głosowania ostatecznie pozbawiły prawicowych i neofrankistowskich polityków argumentu o konieczności „liczenia się" w procesie demokratyzacji z opinią i reakcjami sił ultraprawicowych: zaledwie 2,6 proc. głosujących odrzuciło reformę.

JAK NAPISAŁ w piątek madrycki dziennik „Diario 16" „wszystkich zwolenników kontynuowania frankizmu można by pomieścić w dwóch rzutach na madryckim stadionie sportowym „Bernabeu". Zmianom politycznym w Hiszpanii przeciwstawiło się około pół miliona obywateli".

Zdaniem członka kierownictwa Komunistycznej Partii Hiszpanii Simona Sancheza Montero, ogromna większość tych, którzy głosowali „tak", opowiedziała się bardziej za demokracją niż za reformą rządową", nie przewidującą legalizacji wszystkich demokratycznych partii i organizacji społecznych i utrzymującą m.in. zakaz działania KPH.

Z kolei kierownictwo Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) podkreśla, iż „rząd, wykorzystując przed referendum cały aparat propagandowy frankistowskiej dyktatury, postawił społeczeństwo przed fałszywym wyborem".

Pytanie brzmiało: „Czy akceptujesz rządową reformę polityczną". Oznacza to — podkreśla kierownictwo PSOE — iż Hiszpanie mogli jedynie wybierać między opowiedzeniem się za kontynuacją frankizmu, a zaaprobowaniem konserwatywnego reformizmu rządowego.

Problemy bezrobocia w RFN

BONN PAP. Spośród miliona bezrobotnych w RFN co piąty nie pracuje już od roku albo dłużej. Dane te znajdują się w sprawozdaniu opublikowanym przez Federalny Urząd Pracy w Norymberdze.

Obecnie w RFN zarejestrowano 122 300 osób, które nie mają pracy od przeszło dwóch lat. Ze sprawozdania wynika, że szczególne trudności ze znalezieniem pracy ma młodzież i specjaliści z wyższym wykształceniem.

Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych dziewcząt i chłopców do lat 20 wynosi przeszło 102 tys. i jest o 5,3 proc. wyższa niż rok temu. Liczba osób z wyższym wykształceniem pozostających bez pracy wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 31,3 proc. i wynosi 20 300.

Patrycja Hearst w roli niewiniątka

NOWY JORK PAP. 22-letnia córka magnata prasowego Patrycja Hearst udzieliła koncernowi telewizyjnemu CBS wywiadu, w którym starała się odegrać rolę niewiniątka.

4 lutego 1974 uprowadziła ją terrorystyczna organizacja podziemna SLA. Patrycja dobrowolnie przyłączyła się do tej grupy, wyparła się rodziny i popełniła szereg czynów przestępczych. Za napad z bronią w San Francisco sąd w tym mieście skazał ją w br. na 7 lat więzienia. Obecnie Patrycja Hearst przebywa na wolności za kaucją w wysokości 1,25 mln dol. i oczekuje na rozpatrzenie apelacji. Odrzucenie apelacji oznacza dla niej powrót do więzienia. 4 kwietnia 1977 stanie ona z kolei przed sądem w Los Angeles, za udział w strzelaninie w jednym z domów towarowych w tym mieście.

W wywiadzie Patrycja Hearst określiła nieżyjącego już przywódcę terrorystów SLA, Donalda Defreeze, jako maniaka, alkoholika, gwałciciela i mordercę oraz dodała, że 6 członków SLA, którzy zginęli podczas strzelaniny z policją 17 maja 1974 r. w Los Angeles, zasłużyło na swój los. Fakt ukrywania się przed policją po maju 1974 r. z pozostałymi przy życiu członkami SLA, małżeństwem Williamem i Emily Harrisami, wyjaśniła ona tym, iż Harrisonowie wmawiali w nią, że zginie z rąk FBI, jeśli tylko podejmię próbę poddania się. Patrycja Hearst, która podczas swej kariery przestępczej wymyślała rodzicom od najgorszych, w wywiadzie określiła swą rodzinę jako cudowną i wyraziła radość, że po raz pierwszy od kilku lat może spędzić święta u boku najbliższych.

Wielka Brytania

Żądania podatku od bogactwa

LONDYN PAP. Zrzeszenie Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC), reprezentujące 11 mln ludzi pracy, podjęło kampanię na rzecz wprowadzenia specjalnego podatku od bogactwa. Potrzebę wprowadzenia takiego podatku uwypuklają ogłoszone przez zrzeszenie 20 bm. dane ilustrujące stan materialny brytyjskiego społeczeństwa.

1 procent ludności skupia w swoich rękach 1/4 majątku narodowego, zaś 5 procent — połowę tego majątku. Pomimo to najzamożniejsze warstwy społeczeństwa korzystają z największych ulg podatkowych.

Taka sytuacja nie może trwać dłużej — stwierdza brytyjskie zrzeszenie związków zawodowych, wskazując konieczność wprowadzenia specjalnego podatku od bogactwa, zgodnie z treścią manifestu rządzącej Partii Pracy, ogłoszonego na ostatnie wybory powszechne w 1974 r.

PRZED schronem Stanisława Kurzętkowskiego w twierdzy Tobruk.

Legenda „Szczurów Tobruku" ①

W GRUDNIU tego roku mija 35 lat od zakończenia bitwy o Tobruk, bitwy, w której i my Polacy mieliśmy swój znaczny udział.

Mój 3 batalion piechoty, wchodzący w skład 1 Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, wczesnym rankiem 24 sierpnia 1941 roku zakrętowany został w Aleksandrii na 2 kontrtorpedowce i stawiacz min. Cel podróży był nieznany. Konwój prowadził krążownik angielski „Ajax" (pogromca hitlerowskiego krążownika „Graf Spee") a powietrzny „parasol" tworzyło ok. 30 „Tomahawków". Płynęliśmy na zachód wzdłuż brzegów Afryki. Mogliśmy się jedynie domyślać, że celem naszej wyprawy jest Tobruk — oblężona przez wojska włosko-niemieckie twierdza w Afryce północnej.

Z powodu zaciętych walk o twierdzę, trwających od kwietnia 1941 roku, wszystkie formacje alianckie walczące przeciw „osi" nazywały obrońców „Tobrutczykami" lub „Szczurami Tobruku". Ten zaszczytny przydomek pozostał nam do dziś wśród kombatantów II wojny światowej.

Do portu dopłynęliśmy bez strat. W bezksiężycową noc zbiegaliśmy na ląd po kładkach i pomostach ułożonych na wystających z morza wrakach. Lądowanie odbywało się błyskawicznie — w każdej chwili groził nalot, a co najmniej bombardowanie artyleryjskie. Walka o twierdzę trwała. Na niebie widać było lecące z obu stron pociski świetlne, słychać było detonacje i wybuchy.

Znalazło się nas tu 4 500 Polaków, żołnierzy Brygady Karpackiej. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nadszedł czas odwetu za Wrzesień 1939 roku, za porażkę we Francji, za Narvik, za okupację kraju i cierpienia zadawane naszym najbliższym. Na tę okazję czekaliśmy z niecierpliwością od 2 lat, uciekając z okupowanego kraju, z obozów jenieckich i obozów internowanych na Węgrzech, w Rumunii i Szwajcarii, przedzierając się przez wiele granic do tworzącej się w 1940 roku w Syrii Brygady Karpackiej.

POMIMO, że w dalszych latach wojny żołnierze Brygady Karpackiej brali udział w większych i krwawych bitwach, m. in. o Monte Cassino, Anconę, Bolonię — bitwa o Tobruk utkwiła nam najgłębiej w pamięci.

W kwietniu 1941 roku kiedy armia włosko-niemiecka pod dowództwem gen. Rommla parła z zachodu na wschód do granicy Egiptu, po klęsce Anglików pod Benghazi, jedna dywizja australijska i część angielskiej dywizji pancernej zamknęły się w pierścieniu obronnym twierdzy Tobruk. Od 10 kwietnia 1941 roku do 10 grudnia 1941 oblegały go 3 dywizje włoskie i 3 pancerne pułki niemieckie. Wiązała zatem twierdza znaczne siły nieprzyjaciela.

Wewnątrz twierdzy nie było punktu niedostępnego dla nieprzyjacielskiej artylerii. Obwód jej wynosił ok. 50 km, zaś promień 12—15 km. Nieprzyjaciel dysponował działami do 210 mm, a jego lotnictwo panowało niepodzielnie w powietrzu bombardując port i pozycje obronne.

Stanisław KURZĘTKOWSKI
(cdn)

FILMOWY „REBUS"

REŻYSER Tomasz Zygadło realizuje film „Rebus". W rolach bohaterów filmu zobaczymy Gabrielę Kownacką i Marka Frąckowiaka (oboje na zdjęciu).

(CAF—Rozmysłowicz)

W kwestii formalnej

TEST W PIDŻAMIE

TELEWIZJA, która szuka kontaktu ze swoimi telewidzami, nadała w wieczornice dla dojrzewającej młodzieży film dokumentalny z 1963 roku pod tytułem „Test". Autor filmu uczynił swoim bohaterem chłopca lat — może — trzynastu, wędrującego ulicami Warszawy w środku białego dnia, prawie w samo południe, przy absolutnej obojętności płynącego szerokim potokiem tłumu. Nikt, przynajmniej w tym filmie, nie dostrzegł chłopca w pidżamie — niektórzy może tylko łypnęli na niego kącikiem lewego oka. Chłopiec w pidżamie szedł i szedł, krążył i krążył, po Marszałkowskiej, po Nowym Świecie, po Alejach Jerozolimskich. Ze strony ulicy beznamiętna obojętność.

„Testem" sprzed kilkunastu lat telewizja inauguruje dialog z młodymi dorastającymi na temat obojętności i wrażliwości.

Patrzyłem na ten „Test" z mieszanymi uczuciami. Trochę dziwny był ten świat w „Teście" sprzed trzynastu lat. Jakże inna była wówczas Warszawa, jakże inaczej wyglądali wówczas ludzie. Jeszcze nie była tak nowoczesna, jeszcze na Marszałkowskiej nie było Ściany Wschodniej, jeszcze w centrum dużo było płotów odgradzających ruiny od ulicy, jeszcze sporo było kocich łbów. Inaczej też wyglądali ludzie. Kamera portretuje totalną modę na berety, granatowe jesionki podszyte watoliną, ulica jest jakaś szara. I nagle — ten chłopiec w pidżamie.

W TYM niegdysiejszym już plenerze autor „Testu" poddaje ogniowej próbie ludzką wrażliwość i zarazem stawia całą ulicę przed sądem, ponieważ ów chłopiec — co usłyszeliśmy w komentarzu — uciekł ze szpitala, i tak sobie wędrował przy kompletnej obojętności ulicy.

Moje mieszane uczucia biorą się z prostego raczej powodu. „Test" nakręcony trzynaście lat temu pochodzi — rzec można — z innej epoki. Skądinąd wiadomo, że tylko niektóre dzieła posiadają wartość dla współczesnych nieprzemijającą. W tym, dla przykładu, „Hamlet". Czy taką wartość posiada „Test" — wątpię. Chłopiec ubrany przez autora „Testu" w pidżamę, puszczony na ulicę, w tłum, może jest Hamletem, ale znowu nie aż takim Hamletem, żeby wzbudzić dyskusję u współczesnych na temat ich stosunku do obojętności i wrażliwości. Zresztą nie przesądzajmy. Może wzbudzi, czego autorom telewizyjnego programu życzę z całego serca. może młodzi współcześni zasypią redakcję lawiną listów i może z wrażliwością odpowiedzą na ten przykład obojętności sprzed lat. Zastanawiam się tylko, czy podejmując taki dialog nie należałoby sięgnąć do przykładów z roku 1976, roku bliskiego młodzieży.

Czy dziś nie ma już obojętności wartej kamery?

Chyba jest, chyba dałaby się znaleźć i to łatwo, i to pod każdym względem prowokująca nie tylko do dyskusji, lecz i do działania.

Kiedyś milicja na przykład przeprowadziła test na drodze. Podstawiła rozbity motocykl z rozbitym w rowie manekinem. Zadziwiająca była reakcja ludzi przejeżdżających obok. Niektóre z samochodów nawet nie zwalniały, a przeciwnie — przyspieszały. Inne zwalniały, lecz jechały dalej. Ta sytuacja daje więcej do myślenia o ludzkiej wrażliwości niż chłopiec w pidżamie z roku 1963.

Z piękną natomiast inicjatywą wystąpił w telewizji prof. Zinn, który zaapelował o opiekę nad zabytkami przyrody. I przypuszczam, że właśnie prof. Zinn odniesie sukces, bo sprawa też mocno zatrąca o ludzką wrażliwość.

WRAŻLIWOŚĆ — jakiż to niesłychanie wrażliwy temat. W końcu walka toczy się nie tylko przeciw obojętności, ale o kształtowanie takich cech człowieka, żeby nic, co się wokół niego dzieje, nie było mu obce, żeby swoją wrażliwość wyrażał zawsze i w każdych okolicznościach postawą aktywną, postawą humanistyczną. Tej wrażliwości potrzeba wszędzie: i na drodze w obliczu nieszczęścia, i kiedy wandale niszczą pomniki przyrody lub bezmyślnie wycinają drzewa, i kiedy marnotrawi się surowce, i kiedy produkuje się ze znakiem bubla. Zapotrzebowanie na wrażliwość jest kolosalne i nie tylko ludzie oczekują na wrażliwość.

Puszczanie filmu „Test" z archiwum, z chłopcem w pidżamie, może być szalenie myląc. Bo może to być dyskusja o pokoleniu z roku 1963, a nie o pokoleniu i jego wrażliwości z roku 1976. Niemniej autorom tego programu życzę sukcesu, bo problem nie jest retro.

Tomasz JERKO

Uroda bez szminki

(Korespondencja z Moskwy)

KOBIETA radziecka chce być piękna. Chociaż, jak twierdzą mężczyźni z różnych krańców świata, kobieta radziecka, a mam tu na myśli i Rosjanki, i Gruzinki i Ormianki i Ukrainki, jest piękna z natury. I ku mojemu zmartwieniu, chce być piękna przy pomocy tych wszystkich diabelskich sztuczek, które od zamierzchłych czasów wymyśliła ludzkość gwoli upiększania płci pięknej.

Wskazuje na to ogromne powodzenie, jakim cieszy się moskiewski Instytut Piękności przy Prospekcie Kalinina.

Przechodząc obok tej placówki kilka razy tygodniowo, gdyż położony on jest w samym sercu Moskwy, myślałem, że jest to jeszcze jeden gabinet kosmetyczny. Ale na konferencji prasowej, którą w równym stopniu obsłużyli korespondenci zagraniczni co i ich żony, dowiedziałem się, że Instytut Piękności najmniej zajmuje się tym sztucznym i doraźnym upiększaniem kobiet, jakim jest kosmetyka. Tam piękność wykuwa się w ciężkiej i skomplikowanej walce z różnymi dolegliwościami, które przeszkadzają kobiecie być naprawdę piękną.

A więc sztab fachowców wysokiej klasy, pracujących nb. w kilku innych instytutach współpracujących stale z Instytutem Piękności, pomaga kobietom z całego Związku Radzieckiego usuwać deformacje twarzy i piegi, dawać recepty na zgrabną sylwetkę, uczyć higieny i sportowego trybu życia, stosować różne diety-cud, kremy, odżywki i szminki.

Napisałem na wstępie, że kobieta radziecka chce być piękna. Każda kobieta chce być piękna, może powiedzieć każdy znający ten odwieczny problem. Na pewno tak, ale nie należy zapominać o specyficznej historii radzieckiej kobiety. Tak się bowiem ona układała, że nie było czasu na piękność. Mówię oczywiście o piękności związanej z pudrem, tuszem i szminką. Lata porewolucyjnych wojen i pierwszych pięciolatek, lata wojny ojczyźnianej i pierwszych kroków odbudowy, lata teorii o tym, że piękność kobiety — to jej praca i wartości wewnętrzne — robiły swoje. Po prostu nie było mody na kosmetyczne upiększanie się, a wręcz przeciwnie. I dlatego właśnie dzisiaj, kiedy wszystko w tym względzie wróciło do normy, ten pęd radzieckiej kobiety do różnych placówek Instytutu Piękności i gabinetów kosmetycznych jest ogromny, zauważalny na każdym kroku.

DAJE to zresztą widoczne efekty. Ileż to razy ludzie, którzy przyzwyczaili się do osądzania wyglądu kobiety radzieckiej kategoriami tamtych dawnych lat, przeżywają miłe rozczarowania. Pokazy mody radzieckiej, która coraz częściej demonstruje swe modele na estradach zagranicznych, udowadniają, że w Moskwie, Rydze, Kijowie czy Tallinie, są radzieccy „Diorowie" mogący lansować modę światową. Ich modele są dodatkowo jeszcze zgrabną kombinacją strojów współczesnych z najlepszymi tradycjami zdobnictwa ludowego w różnych republikach radzieckich. Ich modele to szyk, elegancja i praktyczność. Rozmaite sarafany, futajki, kozaczki, uszanki wywodzące się z mody radzieckiej przyjęły się na świecie powszechnie.

Zadziwiają swoimi kreacjami występujące na mistrzostwach Europy czy świata radzieckie pary łyżwiarzy, biorące udział w festiwalach gwiazdy filmowe, występujący na estradach całego świata artyści. Jedno jest tylko pewne: moda radziecka nie znosi i nie popiera tego co łączy się z ekstrawagancją, odstępstwem od podstawowych zasad estetyki, z narzucaną nachalnie modą wielkich producentów lansujących to, co w danej chwili pomoga im robić biznes. I dlatego nie ma tam spódniczek ze starych spodni dżinsowych, a eleganci radzieccy nie chodzą w drewniakach. I na szczęście, według mnie, tych rzeczy żaden poważny instytut piękności długo jeszcze nie będzie polecał.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Przegrywają, ale wstyd zostaje

OD KOŃCA...

W Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, występujący z powództwem Tadeusz W. wygrał sprawę przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w K. Sentencja wyroku wydanego w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jego uzasadnienie, potwierdzają oczywistą prawdę, iż ujęta w normach prawa sprawiedliwość oraz — mówiąc najprościej — zdrowy rozsądek — określają istotę naszej praworządności.

Nie oznacza to jednak, że człowiek mający rację, występujący w obronie swych praw, zwycięża od razu. Nie znaczy to także, że zdrowy rozsądek cechuje każde bez wyjątku działanie urzędników, w konkretnym przypadku — na miejsko-gminnym szczeblu. W listopadowym numerze „Życia Partii" wiele miejsca poświęcono przyczynkowemu przypadkowi „zauroczenia władzą", sytuacji, w której Obywatel Naczelnik chciał być Jaśnie Wielmożnym Naczelnikiem, uosobieniem Władzy, a nie rzetelnym realizatorem partyjnych wytycznych i rządowych ustaleń. Te zaś — przypomnijmy raz jeszcze kolejną prawdę — stanowią, iż urzędnik reprezentujący terenowy organ władzy winien strzec interesów państwa, reprezentować je jak najgodniej, dbając zaś o autorytet ludowej władzy i prestiż urzędu być... sługą — tak jest! — społeczeństwa, reprezentantem społecznych interesów.

To wszystko mając na względzie wypada zacząć teraz

... OD POCZĄTKU.

Przez wiele lat mieszkańcy kilkutysięcznego miasteczka K. cierpieli na brak wody. Dopóki K. żyło sobie sennie i nijako, dopóki przeważały prywatne posesje i domki, jakoś sobie radzono: wiercono kolejne studnie, montowano pompy, ustawiano staroświeckie żurawie. Zdarzyło się przecież przed kilku laty — nie inaczej niż w całym kraju — że w K. powiały nowe wiatry. Na miejscu i w okolicy zbudowano nowe zakłady pracy, przybyło i perspektyw i potrzeb. Wychodząc tym ostatnim naprzeciw powstała w K. spółdzielnia mieszkaniowa, której kilkupiętrowe nowoczesne bloki przy ulicy im. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego są widocznym dowodem postępujących przemian.

Faktem, że w nowoczesnych domach mieszka się wygodnie, faktem, że każdy byłby gotów przenieść się z chałupiny do spółdzielczego mieszkania, ale faktem i to, że nie tylko na piętrach lecz i na parterze w nowych blokach permanentnie brakowało wody. Miejska hydrofornia była albo w remoncie, albo popsuta, z kranów skąpo ciekły kropelki, mieszkańcy dyżurowali nocami, by waląc w patelnię gdzieś przed świtem zaalarmować sąsiadów: jest woda!

Załono się w spółdzielczej administracji, pisano monity i skargi, zwoływano zebrania, radzono i dyskutowano. Przychodzili bardziej mniej ważni przedstawiciele władz, którzy przyznawali rację i rozkładali ręce: „Obiektywne trudności..."

I lipca, po miesiącu, w którym wodę noszono do mieszkań kubełkami z prywatnych studni, przysłowiowa kropla przelała dzban cierpliwości. Osiemdziesięcioosobowa grupa mieszkańców osiedla przy ul. im. KBW poprosiła o rozmowę z miejscowym Naczelnikiem.

Naczelnik stwierdził: „Postaramy się", spółdzielcy — będąc jeszcze w sali konferencyjnej — samorzutnie zgłaszali się do grupy „dyżurnych": 12 osób zobowiązało się patrolować nocami ulice K., baczyć, czy nikt nie używa wody z miejskich wodociągów do podlewania ogródków i mycia samochodów. Zabraniało tego wcześniej wydane zarządzenie...

W TYM MIEJSCU pojawia się bohater zdarzenia — Tadeusz W. Przez kolejne lata był pracownikiem Miejsko-Gminnego Urzędu. Za trudniony na stanowisku inspektora do spraw budownictwa cieszył się doskonałą opinią oraz zaufaniem współpracowników.

Tadeusz W. nie zabierał głosu, nie żalił się i nie narzekał, nie krytykował opieszałości administracji spółdzielni czy naczelnika. Pechem Tadeusza W. było to, iż zamiast do końca siedzieć jak mysz pod miotłą, ujawnił swą aktywność: zgłosił się do grona ochotników, którzy nocami mieli pilnować przestrzegania przez mieszkańców K. zarządzenia władzy w sprawie oszczędności wody.

A Naczelnik poczuł się dotknięty i urażony. Do zdarzenia natychmiast dorobiono całą legendę, pseudoideologię, którą jakże chętnie posługują się urzędnicy nie mogący pochwalić się prawdziwymi sukcesami.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przy takiej interpretacji sprawy udział Tadeusza W. w lipcowym spotkaniu był wręcz skandalem. Dotknięci ambicjonalnie urzędnicy postanowili w tym przypadku wykazać się szybkim i sprawnym działaniem. 6 lipca Naczelnik wzywa do siebie Tadeusza W. i „proponuje" mu napisanie podania o zwolnienie „na własną prośbę". Zainteresowany odmawia. Zostaje więc zwolniony „bez wypowiedzenia, w trybie natychmiastowym".

Już 9 lipca odpowiednie papierki są przygotowane. Tadeusz W. zostaje wyrzucony po 11 latach z pracy. Terenowa Komisja Odwoławcza do spraw pracy urzędująca przy... Naczelniku Miasta i Gminy, oddala — czego należało się spodziewać — odwołanie zainteresowanego od decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym.

I tu rzecz znamienna: Urząd, a ściślej kilku jego notabli dotkniętych ambicjonalnie „załatwia" urzędnika, który chciał efektywnie temu Urzędowi pomóc. Jednocześnie jednak 11 lipca w terenowej gazecie ukazuje się artykuł o „ludziach dobrej roboty" brygadzie wodno-kanalizacyjnej, która po kilku dniach pracy doprowadziła do sytuacji, w której mieszkańcy miasteczka K. wreszcie nie muszą martwić się o wodę w kranach! Okazuje się, że „obiektywne trudności" można było zlikwidować prawie błyskawicznie. Do tego trzeba było jednak nie gadania, ale działania!

Tadeusz W. pozostaje bez pracy do dnia 1 września. W międzyczasie występuje do Okręgowego Sądu z powództwem o przywrócenie praw pracownika i wypłacenie pensji za okres od 9 lipca do 1 września.

I SĄD przyznaje mu rację. Warto zacytować fragment uzasadnienia wyroku: *„... Rozporządzenie Rady Ministrów... nakłada (na pracowników państwowych) dodatkowe obowiązki związane z ich postawą i zaangażowaniem społeczno-politycznym, stwierdzając m. in., iż pracownik państwowy powinien strzec autorytetu władzy ludowej oraz dążyć do pogłębiania zaufania obywateli do władzy ludowej i jej organów... Trudna od lat sytuacja... znana była dobrze miejscowym władzom..."*

Uzasadnienie wyroku dotyczy sprawy z powództwa Tadeusza W. Ale treść uzasadnienia adresowana jest do miejsko-gminnych władz. Dobrze, że w końcu obudziły się, przystąpiły do działania. Źle, że pozostając przez lata nieruchawe i bierne doprowadziły do sytuacji bliskiej konfliktowi. Mimo woli odnosi się wrażenie, że nie we wszystkich urzędach i nie wszyscy urzędnicy z niższych i wyższych szczebli terenowej władzy czytają partyjne dokumenty i rządowe lub resortowe zarządzenia. W nich właśnie jakże łatwo wyczytać, że nie sprawozdawczość i liczba zebrań, nie ważność władzy ale jej efektywne czyli sprawne, zgodne ze społecznym interesem działanie stanowi i o autorytecie i o realizacji ducha i istoty socialistycznego ludowładztwa. Warto przypomnieć to tym, którzy próbując utopić w wodzie sodowej problem usiłują pogrążyć człowieka. Przegrywają, to prawda, ale wstyd zostaje.

Jerzy A. SALECKI

Próba topienia w wodzie sodowej

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE

przyjmuje kobiety i mężczyzn

DO SZKOLENIA

na niżej wymienione stanowiska:

- MĘŻCZYŹNI I KOBIETY z wykształceniem średnim technicznym lub liceum ogólnokształcącym na dyżurnych ruchu,
- MĘŻCZYZN z wykształceniem średnim technicznym i zasadniczym zawodowym na młodszych maszynistów trakcji spalinowej,
- MĘŻCZYZN z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym na menewrowych,
- KOBIETY I MĘŻCZYZN z wykształceniem zawodowym i podstawowym na konduktorów, zwrotniczych, nastawniczych,
- MĘŻCZYZN z wykształceniem zasadniczym zawodowym na rewidentów wagonów,
- KOBIETY I MĘŻCZYZN z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym na kasjerów biletowo-bagażowych,
- MĘŻCZYZN z wykształceniem podstawowym na palaczy parowozów.

Po ukończeniu szkolenia praca zagwarantowana na jednym z wymienionych stanowisk na terenie miasta Szczecina i województwa szczecińskiego.

Warunki przyjęcia: wiek 18—35 lat oraz I kategoria zdrowia.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Szczecinie, ul. Czarnieckiego 9, II piętro, pokój 32, tel. 404 wewn. 5442 oraz jednostki organizacyjne będące zakładami pracy: Stacje — Szczecin Główny, Szczecin-Dąbie, Szczecin-Gumieńce, Szczecin Port Centralny. Stargard Szczeciński, Świnoujście, Lokomotywownie — Szczecin Główny, Wzgórze Hetmańskie, Stargard Szczeciński, oraz Wagonownie — Szczecin i Stargard Szczeciński.

4231-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Szczecinie

zawiadamia,

że z dniem 24 listopada 1976 r.

został uruchomiony

PUNKT SKUPU

MAKULATURY I SZMAT

w Goleniowie przy ul. Wrzosowej 14.

Punkt skupu czynny jest codziennie od godz. 9—17.

4595-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Szczecinie
ul. Ludowa 25

informuje,

że posiada do sprzedaży

CZYŚCIWO SZYTE

TRYKOTOWE

NOWE

w cenie 14,50 zł za 1 kg.

Zainteresowani mogą zgłaszać się pod w/w adres.

4595-K

ZUŻYTE OPAKOWANIA PAPIEROWE, WYKORZYSTANE ZESZYTY, PRZECZYTANE CZASOPISMA

sprzedaj w punkcie skupu

Nie niszcz!

TO CENNY SUROWIEC, NA KTÓRY CZEKA PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Każdy kilogram zebranej i dostarczonej do punktu skupu makulatury będzie Twoim udziałem w walce o ochronę naszych lasów, z których wycięcie 3 drzew 60-letnich możemy zastąpić 1 toną makulatury do produkcji papieru.

4018-K

Uwaga posiadacze samochodów!

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

komunikuje, że w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych

NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY POWSTAŁE W SAMOCHODACH (auto-casco)

a mianowicie w:

- **dodatkowym wyposażeniu pozafabrycznym**
- **szybach**
- **czasie użytkowania samochodu przez osoby (poza współmałżonkiem) nie będące na utrzymaniu właściciela**
- **przypadkach kiedy wysokość szkody nie przekracza udziału własnego, który wynosi zależnie od pojemności silnika od 3 000 do 7 000 zł**
- **pojazdach o wyższej wartości — gdyż górna granica świadczenia odszkodowania nie może przekroczyć kwoty 200 000**
- **pojazdach używanych w celach zarobkowych przez okres ponad 10 lat, a niezarobkowych przez ponad 15 lat.**

Nadmienia się, że najkorzystniejszą formą ubezpieczenia pojazdu w czasie użytkowania go przez osoby obce jest ubezpieczenie zawierane przez właściciela pojazdu bezimiennie na określony czas od miesiąca do roku, a składka zależna jest od ilości miejsc pasażerskich w odniesieniu do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i od pojemności silnika przy ubezpieczeniu NW, OC, AC, osoby prowadzącej samochód.

Każdy posiadacz samochodu może zabezpieczyć się w pełni przed stratami poprzez zawarcie za opłatą określonej składki dobrowolnego ubezpieczenia

AUTO-CASCO

w każdym Inspektoracie PZU lub u pośrednika ubezpieczeniowego.

4333-K

PP POLMOZBYT Szczecin

uprzejmie informuje o możliwości nabycia na warunkach

kredytu ratalnego

następujących pojazdów jednośladowych:

– MOTOCYKLE

WSK — 125 ccm Lelek

WSK — 125 ccm Bąk

WSK — 175 ccm Dudek

WSK — 175 ccm Sport

– MOTOROWERY

„Verhovina"

Pierwsza wpłata przy zakupie każdego z wymienionych pojazdów wynosi 10%, reszta rozłożona jest na 24 raty.

Zapraszamy do naszych placówek.

Życzymy udanych zakupów i szerokiej drogi.

4239/a-K

Przedsiębiorstwo Państwowe

POLMOZBYT

w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni natychmiast

do nowo uruchamianego

CENTRUM OBSŁUGI FIATA

następujących pracowników:

- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- PRACOWNIKÓW DZIAŁU OBSŁUGI KLIENTÓW
- MISTRZÓW ZMIANOWYCH
- MAGAZYNIERÓW

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy i płac udziela Dział Osobowy tel. 82-10-81 — wewn. 68 lub 37.

4281-K

Ledakrin w praktyce leczniczej

POWSTAŁ w Instytucie Chemii i Technologii Organicznej Politechniki Gdańskiej — przeszedł badania biologiczne we wrocławskim Instytucie im. Hirszfelda — zdał egzamin kliniczny w Instytucie Onkologii w Gliwicach. Chodzi tu o Ledakrin — nowy polski lek antynowotworowy, którego produkcję podjęły Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA" i przekazują lecznictwu. Twórcy leku stwierdzili że wykazuje on aktywność cystostatyczną i cytotoksyczną — (najpierw u zwierząt, później u ludzi). Ten lek jest stosowany przy różnych rodzajach nowotworów zaawansowanych, zwłaszcza przebiegających z wysiękiem; uzupełnia leczenie chirurgiczne itd.

W toku badań Ledakrin wykazał powinowactwo z kwasami nukleinowymi, zdolność hamowania syntezy DNA, RNA i białka, aktywności kluczowych enzymów oddychania i glikozy; działanie to jest odpowiedzialne za efekty przeciwnowotworowe. Dawkowanie leku jest ściśle regulowane — oczywiście tylko przez specjalistów-onkologów. Bliższymi informacjami o Ledakrinie służy dział informacji i współpracy naukowej producenta — „POLFA" z Jeleniej Góry.

Łodzie na szynach

NOWY oryginalny system spuszczania łodzi ratunkowych opracowano w Norwegii. Innowacja w porównaniu z metodzie jest umieszczenie łodzi na szynach na pokładzie rufowym i zastosowanie specjalnego urządzenia przechylającego, które zapewni łodzi swobodny spadek. Wodowanie będzie możliwe przy przechyle statku do 15 stopni. Według nowego sposobu próbowano już spuszczać łodzie z wysokości 20 metrów.

Ciekawa jest także konstrukcja łodzi. Wykonana z laminatu i zamknięta od góry ma ona 10 m długości i 3 m szerokości. Łódź pomieści 35 osób. W momencie wodowania pasażerowie powinni siedzieć zapięci pasami w fotelach o specjalnej konstrukcji.

Co nowego u Madziarów?

Nie masz wina nad tokaja!

TOKAJSKIE węgierskie wina utożsamiane są na świecie z pojęciem win o specjalnej i najwyższej jakości. Aby jednak tokajskie wina mogły nosić zaszczytne miana „króla win i wina królów" takie wyróżnienie uzyskał „Tokaj Aszu" na międzynarodowym konkursie win w Budapeszcie w 1976 roku — państwowe gospodarstwa na Tokajskim Podkórzu muszą solidnie pracować.

Uprawa specjalnej odmiany winorośli, potrzebnej do pędzenia win tokajskich, posiada na Węgrzech długoletnie tradycje, które łączne w okresie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po wyzwoleniu zostały poważnie zaniedbane. Starzenie się plantacji doprowadziło do tego, że na początku lat pięćdziesiątych duża ilość plantatorów tokajskiej winorośli rezygnowała z jej uprawy. Były to skutki błędnej polityki rolnej, również w odniesieniu do tej gałęzi produkcji.

Korzystne zmiany nastąpiły dopiero w 1957 roku, kiedy to na terenach Tokajskiego Podkórza utworzono specjalistyczne gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne. Obecnie w województwie Tokaja Hegyalja uprawa winnej latorośli stanowi źródło zatrudnienia dla 13 000 osób. Powierzchnia uprawna tej szlachetnej rośliny zajmuje 6 530 ha. Na 1 400 ha gospodaruje PGR na 2 500 ha — spółdzielnie produkcyjne, na powierzchni 1 700 ha członkowie spółdzielni we własnych działkach przyzagrodowych i na 700 ha — rolnicy indywidualni. W województwie tym działa również Instytut Naukowo-Badawczy, gospodarujący na 100 ha plantacji oraz z 30 ha rozprowadzający selekcjonowane sadzonki rejonu produkcyjne.

PRACE w winnicach zostały powyżej zmechanizowane, co przy wysokiej pracochłonności tej uprawy jest sprawą nie bez znaczenia dla wyników produkcji. W pełni np. zostały zmechanizowane prace przy rozwalniu nawozów i środków ochrony roślin. Dokonuje tego dwa specjalne helikoptery, zakupione ze wspólnych środków PGR-u i spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio z usług mechanizacyjnych korzysta coraz więcej rolników indywidualnych.

Winnice w województwie tokajskim przetrwały okres trzeciej rekonstrukcji. Polega ona głównie na odmładzaniu plantacji oraz na unowocześnianiu ich, na podnoszeniu jakości winnej latorośli. Jednocześnie rozszerza się areał winnic na wysokich zboczach, co posiada duże znaczenie dla podnoszenia jakości win.

Poważna inwestycja było zbudowanie nowoczesnej rozlewni, z której korzystają wszyscy producenci. W budynku o kubaturze 10 000 sześc. wyposażonym w supernowoczesny system cieplno-chłodzący, zapewnia się rozlewanie win w temperaturach nawet najbardziej skrajnych. W ciągu roku rozlewnia ta butelkuje 100 000 hektolitrów win, co w przypadku półlitrowych tokaji oznacza 20 milionów butelek.

Wszystkie te modernizacyjne posunięcia zmierzają do tego, aby wina tokajskie posiadały jak najwyższą jakość. Już dzisiaj są one eksportowane do 70 krajów świata. Wszystko wskazuje na to, że i tak już długa lista importerów jeszcze bardziej się wydłuży w okresie najbliższych kilku lat.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

Robotnik z maturą

DO NEDAWNA rzadko spotykała się w naszym przemyśle technicy-robotnicy, czyli robotnicy z maturami tworzą obecnie liczną grupę społeczno-zawodową. Im też poświęciła swoją pracę naukową doc. dr Anna Preis w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej. Doc. dr Anna Preis zainteresowała się tą grupą jako symptomem zmian zachodzących w społeczeństwie pod wpływem uprzemysłowienia, automatyzacji, wzrostu poziomu wykształcenia. Poświęciła m. in. uwagę stosunkowi tych robotników z maturami do wykonywanej pracy, stwierdzając, że specjalnie decentają oni warunki bhp w zatrudniających ich zakładach. Właśnie szkodliwość pracy ma największy wpływ na proces adaptacji młodych maturzystów do zawodu i wykonywanej pracy.

Praworządność w zakładzie

SIĘGNIJMY po Kodeks Pracy

JEDNYM z podstawowych warunków dobrej atmosfery w zakładzie, dobrych stosunków między zatrudnionymi w nim pracownikami jest przestrzeganie praworządności. Gdy nie jest on spełniony, o sytuacje konfliktowe nietrudno. Jak zatem wygląda ta sprawa w szczecińskich zakładach pracy?

O PROBĘ dokonania takiej oceny pokusił się ostatnio Okręgowy Zespół d/s Inspekcji Pracy w Szczecinie. Na ostateczne wnioski jeszcze za wcześnie. Zaplanowano bowiem wizytację 50 zakładów, skontrolowano zaś dotychczas 10. Ale już na podstawie tych pierwszych dziesięciu wizytacji nasuwają się wnioski bardzo istotne.

Kontrolą objęto takie zagadnienia jak: zatrudnienie kobiet i młodocianych, rozwiązywanie umów o pracę, urlopy pracownicze i stosowanie kar regulaminowych. Nie stwierdzono żadnych uchybień, jedynie w sprawach zatrudnienia kobiet. Wśród młodocianych zaś nie zawsze już przeprowadza się badania wstępne i okresowe, nie zawsze udziela się im też dwunastodniowego urlopu po półrocznej pracy, zgodnie z artykułem 205 par. 1 Kodeksu Pracy: „Młodociany uzyskuje z upływem 6 miesięcy od rozpoczęcia pierwszej pracy prawo do urlopu w wymiarze 12 dni roboczych".

Nie bez powodu zacytowaliśmy tu dosłownie Kodeks Pracy. Sądząc po sprawach, jakie ujawniła kontrola, wielu z pracowników administracji zakładów po prostu go jeszcze nie zna. Radzimy zatem jeszcze, by przeczytali sobie dokładnie art. 38 i art. 52 par. 3 Kodeksu Pracy. Omijanie tychże należy bowiem do dość częstych zjawisk w zakładach. Dotyczą one zasad konsultacji z radami zakładowymi przy rozwiązywaniu umów o pracę.

ZDARZAJĄ się przypadki, że o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, nie zawiadamia się Rady Zakładowej w ogóle, bądź przesyła się do niej tylko odpis wypowiedzenia umowy o pracę. I tu zakłady pracy winny sobie zdać sprawę z tego, że jak wynika z przepisów i orzecznictwa sądów pracy, uchybienia te powodują bezwzględną nieważność rozwiązania umowy o pracę.

Rada Zakładowa pomijana jest też często przy zwalnianiu pracowników ze skutkiem natychmiastowym z winy pracownika. Zakłady nie zwracają się zazwyczaj po opinię tego związkowego ogniwa, co jest również sprzeczne z przepisami. Omija się tu właśnie art. 52 par. 2. W aktach osobowych brakuje zaś równie często pokwitowania odbioru przez pracownika pisma o wypowiedzeniu, co ma istotne znaczenie przy rozstrzyganiu terminu biegu wypowiedzenia.

Wiele uchybień stwierdzono również przy stosowaniu kar regulaminowych. Kara jest jedną z form wychowawczego oddziaływania w zakładzie. Czy spełni swoją rolę, jeżeli prawie generalnie pomija się art. 109 par. 2 Kodeksu Pracy, mówiący, iż może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika?

Artykuł 112 Kodeksu Pracy mówi z kolei, że pracownik może w ciągu trzech dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje kierownik zakładu pracy w porozumieniu z Radą Zakładową. Zdarza się, choć sporadycznie, że i w tym przypadku nie sięga się po opinię ogniwa związkowego.

POWAŻNYM niedociągnięciem jest nieokreślanie czasu popełnienia wykroczenia, za które pracownik został ukarany. Zastosowania nie mogli stwierdzić, czy kara została nałożona zgodnie z artykułem 109 par. 1 mówiącym, iż kara nie może być zastosowana po upływie dwóch tygodni od wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Brak ponadto często pokwitowania odbioru przez pracownika pisma o ukaraniu. Czy zawsze jest o tym powiadomiony?

Kara za naruszenie obowiązków pracowniczych, przy stosowaniu której omija się podstawowe przepisy prawa pracy, przestaje być narzędziem wychowawczego oddziaływania. Nic więc dziwnego, że podczas omawiania wizytacji w jednym ze szczecińskich przedsiębiorstw inspektorzy zalecili, by wszystkie nieprawidłowo zastosowane kary były natychmiast anulowane.

I tu kolejna, istotna uwaga. Ani kierownicy zakładów pracy, ani Rady Zakładowe nie sięgają do obrodzejstwa art. 113 par. 2 Kodeksu Pracy. Inspektorzy nie natknęli się dotychczas na fakt uznania kary za niebyłą przed upływem roku od ukarania. Nie korzysta się w zakładach z możliwości wcześniejszego anulowania kary, za osiągnięcia w pracy i nieganne zachowanie się pracownika po ukaraniu. I znów wychowawcza rola nie jest wykorzystywana.

Katalog kar regulaminowych za naruszenie porządku i dyscypliny pracy przewiduje art. 108 Kodeksu Pracy. W praktyce zaś zdarza się przypadki, że w piśmie o ukaraniu pracownika (upomnieniu lub naganie) zakład podaje, iż potrąci premię za miesiąc czy kwartał. Jest to stanowisko błędne i sprzeczne z prawem, bo może sugerować, że nieprzyznanie (a nie potrącenie) premii jest karą regulaminową. A przecież przyznanie lub nieprzyznanie premii uzależnione jest od spełnienia zadań określonych w regulaminie premiowania.

POZOSTAŁA jeszcze sprawa urlopów pracowniczych. Gros przyznawanych jest i wykorzystywanych zgodnie z planem. Są jednak i zaległości sięgające 2—3 lat i to szczególnie w grupie pracowników nadzoru. Generalnie nie przestrzega się wcześniejszego, miesięcznego zawiadomienia pracownika o dacie rozpoczęcia urlopu. Niejednokrotnie zaś przesuwa się te terminy w nieskończoność.

Pisząc o tych sprawach, chcieliśmy jeszcze raz przypomnieć administracji przedsiębiorstw o konieczności zapoznania się z tymi, najczęściej pomijanymi, a przecież podstawowymi przepisami prawa pracy. Może lektura uwag przedstawionych w tym artykule, a przekazanych nam przez okręgowego inspektora pracy, mgr Tadeusza Kieszka, sprawi, iż kontrole w pozostałych zakładach wypadną trochę lepiej, że uniknie się wielu z wymienionych tu powodów konfliktów i w innych przedsiębiorstwach.

M. TURLIŃSKA

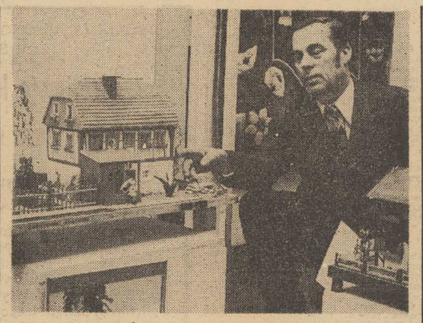

TO są domki - pogodynki inż. Eugeniusza Zawistowskiego z „Dolnej Odry".

Odwieczny temat — pamiątka

Komu kufel pomorski?

SPRAWA pamiątkarstwa jest można powiedzieć — tematem odwiecznym zajmującym łamy prasy zwłaszcza w okresie letnim, kiedy to masy turystów przewijające się przez Szczecin i pas Wybrzeża pragną kupić jakieś regionalne souveniry. Wraca się do niego z okazji dorocznych wojewódzkich wystaw twórczości ludowej i amatorskiej oraz konkursów.

Z początkiem grudnia br. w Zamku Książąt Pomorskich odbyły się dalszy plon ostatniego konkursu na rękodzieło ludowe i pamiątkarstwo, rozpisanego przez „Art-Region" i Wojewódzki Dom Kultury. Dał on, mimo krótkiego stosunkowo czasu trwania (4 miesiące), nadspodziewane wyniki — ponad 100 osób nadesłało ponad 700 prac. Konkursy takie będą w przyszłości organizowane systematycznie co dwa lata, ponieważ dopingują do poszukiwania nowych form wypowiedzi artystycznej przez twórców, mobilizują też nowych utalentowanych ludzi do współpracy z „Art-Regionem" i „Cepelią".

TYM razem na przykład I nagrodę w zakresie rzeźby, za oryginalny cykl „oświecimski" i figurki chłopek z bocianami otrzymał Franciszek Skocz, emeryt, który po raz pierwszy brał udział w konkursie. Raisa Sypchalska zaprezentowała efektowne paski z lnu, znany nam od lat Piotr Szpala pokazał nowe formy, lusterka w pięknie rzeźbionych, drewnianych ramkach, Danuta Piotrowska, która dotychczas dostarczała „Cepelii" malarstwo na szkle, wystała na konkurs interesujące prace tkackie; gobelinki o tematyce portowej otrzymaliśmy od bardzo uzdolnionej dyplomantki Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych Heleny Pieńcy. Na uwagę zasługują młodzi twórcy, debiutujący w konkursie, tacy jak J. Policki z Trzcinicy, Kula i B. Salmanowicz ze Szczecina (figurki z terakoty). Po raz pierwszy też unikatowe tkactwo, pełny smaku tkaninę dekoracyjną (futro z wełną) wystawiła Krystyna Kamińska z naszego grodu, zaś znany od lat rzeźbiarz-amator Bogusław Iwanowski pokazał kapitalny kufel pomorski, wyrzeźbiony w drewnie, zdobny w podobizny książąt pomorskich.

ORGANIZATORZY z „Art-Regionu" uważają, że jeśli tylko 10 procent najlepszych autorów uda im się zwerbować do stałej współpracy, to tę konkursową imprezę będzie można uznać za bardzo udaną. Kiedy się obserwuje plon poszczególnych konkursów widać, jak coraz bardziej autorzy czerpią inspirację ze współczesności szczecińskiego regionu. Jest to wartość, której nie da się przecenić w warunkach, kiedy w zakresie uprawianych form twórczości, wynikłych z tradycji sztuki ludowej mamy do czynienia z konglomeratem wszystkich bez mała nurtów regionalnych, przywiezionych przez tutejszych osadników z rodzimych stron. Jak się nietrudno domyślić ten ostatni problem utrudnia również generalnie wykształcenie się form pamiątkarskich związanych z naszym regionem. I pod tym kątem patrzeć trzeba na pamiątkarstwo Ziemi Szczecińskiej, jego ciężar gatunkowy wiążąc z tworzeniem tradycji nowej, współczesnej.

Urszula POMORSKA

OTO kufel pomorski dla ta Bogusława Iwanowskiego.

ZOFIA TABOR, znana dotychczas ze swych pełnych uroku kompozycji z suszonych kwiatów i ziół, tym razem pokazała ładne naklejanki ze stateczkami.
Foto — Zb. Jodkowski

Choinkowa tradycja nie musi być grabieżą

Drzewko z plantacji

ODLAT wpajano nam przekonanie, że przez choinkowy obyczaj Polska stanie się krajem bez lasów. Że co roku na święta wycina się (legalnie i nielegalnie) tak dużo drzewek, iż tracą na tym lasy, tartaki — słowem gospodarka i społeczeństwo. Przy nadmiernym przerzedzaniu lasów straty jakie ponosi środowisko są często rzeczywiście wręcz niewymierne w złotówkach.

Jednak, jak się okazuje na drzewkach choinkowych gospodarka leśna niekoniecznie musi tracić. Warto przypomnieć, że już od roku 1952, kiedy to zorientowano się, iż pozyskiwanie choinek tylko z zabiegów pielęgnacyjnych i zrębów nie wystarczy dla zaspokojenia stale rosnącego popytu świątecznego, Naczelny Zarząd Lasów Państwowych zadecydował się na zakładanie specjalnych plantacji choinkowych. Areał tych plantacji wynosi obecnie 5 tys. ha lasów, z których w sposób planowy pozyskuje się choinki.

Corocznie dosadzanych jest około 500 ha, a wycina się około 1,5 mln drzewek. Obecnie ok. 50 proc. choinek pochodzi z plantacji, a drugie tyle pozyskuje się wciąż jeszcze dzięki zabiegom pielęgnacyjnym i zrębom. Ale już w roku 1980 prawie 90 proc. choinek będzie pochodziło ze specjalnych plantacji choinkowych.

Żeby jednak stan ten osiągnąć trzeba mieć w zapasie 8 do 15 roczników drzewek, ponieważ cykl produkcyjny choinek o wysokości najbardziej poszukiwanej (od 1,5 m do 2,5 m) trwa od 8 do 10 lat. W miarę pokrywania pełnego zapotrzebowania na rynku krajowym, polskie choinki czekać będzie kariera zagraniczna — będą eksportowane. Już teraz kontrahenci z Europy zachodniej — z państw szczególnie ubogich w lasy, zaczęli na nie zapotrzebowanie. Tymczasem jednak i my, i oni musimy zaczekać.

JESZCZE kilka słów o naszych choinkowych upodobaniach. Każdy z nas najchętniej widzi w domu jodłę, która najlepiej przechowuje się w mieszkaniach. Jodeł jest jednak najmniej. Pozyskuje się je właściwie wyłącznie z plantacji pod osłoną innego drzewostanu, stąd możliwości hodowlane są ograniczone.

Słowo jeszcze o sprawie cen choinek. Otóż od dnia 15 lipca br. zmieniono ceny państwowe na choinki. Mimo że i tak są one kilkakrotnie niższe od cen u prywatnych handlarzy można powiedzieć, że teraz Naczelny Zarząd Lasów nie dokłada do choinek, a nawet zarabia.

Kupując doroczną choinkę możemy nie mieć wyrzutów sumienia. O niepowetowanych stratach można by rzeczywiście mówić, gdyby nie było plantacji, a drzewka pozyskiwało się tylko i wyłącznie z istniejącego areału lasów. O stratach trzeba wszakże mówić w kontekście własnowolnego grabieżczego wyrębu choinek przez nielegalnych handlarzy i część ludności wiejskiej — gdyż w tym przypadku chodzi z reguły o drzewka z normalnych zalesień, wskutek czego ich stan bywa poważnie nadwerężany.

Elżbieta MAMOS

W świetle badań

ROBOTNICY O SATYSFAKCJI

CZY jest pan(i) zadowolony z pracy? — 30 proc. robotników zamieszkałych w mieście i 15 proc. dojeżdżających ze wsi odpowiedziało „nie" na to pytanie.

Takie wyniki przyniosły badania Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przeprowadzone w 33 zakładach przemysłowych różnych branż oraz badania w jednej z największych naszych hut. Rzuca się tu w oczy pierwsza prawidłowość: wśród robotników związanych ze wsią odsetek niezadowolonych jest znacznie mniejszy niż wśród pozostałych. Z czego to wynika? Czy z przyczyn obiektywnych?

NIE trzeba długo uzasadniać, że faktyczne warunki powinny ich raczej skłaniać do ocen wręcz przeciwstawnych. Z uwagi na swe niższe kwalifikacje robotnicy ze wsi właśnie wykonują b. często najbardziej uciążliwe i niebezpieczne zajęcia. Dojazdy oraz praca w gospodarstwie rolnym powodują, że należą oni do najbardziej przemęczonych grup pracowniczych. A jednak są mniej skorzy od innych do skrajnie krytycznych ocen swej pozycji i sytuacji zawodowej. Mniejszy jest także wśród nich wskaźnik fluktuacji, wynikający stąd, że przybysze ze wsi mają za sobą twardą szkołę wiejskiego bytowania i że inny niż u miejskiego robotnika jest ich poziom wymagań i aspiracji.

Należy tu wszelako dodać — co potwierdzają także badania — że męcząca praca fizyczna, nawet przy braku kwalifikacji daje w naszym przemyśle szansę wysokich zarobków. Przesuwa się niewątpliwie na dalszy plan w odczuciach i ocenach zainteresowanych ich obserwacje krytyczne, których skądinąd im nie brakuje.

CHARAKTERYSTYCZNA rzecz: najwięcej niezadowolonych osób — w świetle ankiet — skupiają działy usługowe przemysłu, służby pomocnicze, transport wewnętrzny, czyli te dziedziny, gdzie są stosunkowo mniejsze zarobki. Może to stanowić dodatkowy argument na rzecz ograniczenia zbyt licznej 800-tysięcznej armii ludzi spełniających w naszym przemyśle funkcje pomocnicze. Jest to, jak się okazuje, grono ludzi czerpiących z pracy minimalne satysfakcje.

Jakie zjawiska budzą najczęściej niezadowolenie robotników tak miejskich, jak i tych dojeżdżających ze wsi? Kiedyś były to w pierwszym rzędzie — zbyt niskie zarobki. Po konfrontacji jednak badań (przeprowadzanych w pierwszym rzucie — 2—3 lata temu) okazało się, że to źródło niezadowolenia w znacznym stopniu już wyschło. Dalej — wszyscy stwierdzają, że zbyt słaba jest troska pracodawców o sprawy bhp i socjalne. Konstatują też niewłaściwą organizację pracy oraz niewłaściwy stosunek przełożonych do podwładnych. Badania zasynalizowały tu jednak zaledwie pewne problemy, wymagające dalszej weryfikacji i analizy.

CO do np. słabej troski o sprawy bhp i socjalne, to ankieta wykazuje, że często poczucie niezadowolenia robotników rodzi się w starych zakładach pracy, gdzie bezpieczeństwo pracy wręcz nie sposób radykalnie poprawić, gdy chodzi o organizację pracy, to robotników szczególnie razi zbyt wielka liczba kierowników. Natomiast oczekiwania wobec kadry kierowniczej są — zależnie od poziomu pracowników — znacznie zróżnicowane. Ci o najniższych kwalifikacjach, najczęściej robotnicy ze wsi, często skarżą się na niewłaściwe odnoszenie się do nich. Inni często stwierdzają zbyt małe zaangażowanie kierowników w sprawy pracy, zarzucając im nieznajomość przepisów i zbyt rygorystyczne egzekwowanie norm. Ta płaszczyzna krytyki zwierzchników budzi mieszane refleksje — szczególnie sprawa norm. Kierownik jest często zmuszony do dopingowania osób o mniejszej wydajności, co nie powinno budzić u świadomego pracownika poczucia niechęci.

Wzmożenie pracy ideowo-wychowawczej zarówno wśród kadry kierowniczej, jak i wśród całych załóg jest w tej sytuacji nakazem chwili. Towarzyszyć zaś temu muszą wzmożone wysiłki zmierzające do likwidacji w naszej gospodarce wszelkich ognisk technicznego i organizacyjnego niedowładu, tak ujemnie rzutujących na satysfakcję z pracy.

Bożena PAPIERNIK

Spóźniony order i biurokracja

PARYŻ 58 lat minęło, zanim Order Legii Honorowej trafił do bohatera. Tak się złożyło, że młody żołnierz armii francuskiej Paul Boucheton, odznaczony w czasie I wojny światowej Medalem za Odwagę, Krzyżem Walecznych i przedstawiony do tytułu Kawalera Legii Honorowej, otrzymał tylko dwa pierwsze — o trzecim władze zapomniały.

Na stare lata bohater przypomniał sobie o odznaczeniu i zapragnął je jednak mieć. Napisał więc podanie, które poskierowało Order dostarczył mu do domu przedstawiciel prefektury, żądając jednocześnie uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 35 franków.

Paula Boucheton oburzył fakt, iż zasłużony w okopach order trzeba wykupić. Cała sprawa nabrała rozgłosu na łamach prasy. Wówczas Ministerstwo Obrony oznajmiło, iż bierze na siebie „koszty" odznaczenia starego żołnierza.

Jak muzykowano w epoce kamiennej?

SENSACYJNEGO ODKRYCIA dokonał ostatnio profesor Sergiusz Bibikow, członek-korespondent Akademii Nauk Ukraińskiej SRR. Stwierdził mianowicie, że odkryte przez ekipę archeologów malowane kości mamuta, miejscowości Mezinno na Ukrainie nie są niczym innym, jak instrumentami muzycznymi ludzi żyjących przed 20 tysiącami lat.

Ewolucja naukowo-techniczna

MIĘDZYNARODOWA Wystawa Wynalazków, Pomysłów i Nowości w Norymberdze, zawsze budząca ogromne zainteresowanie przemysłu i opinii publicznej, w tym roku wywołała rozczarowanie i szyderstwa prasy. Przeważały na niej bowiem dziwaczki oferowane na rynek konsumpcyjny. Aby zabezpieczyć sepsuty zamek błyskawiczny u rozporka przed rozsunięciem się, pewien cudak skonstruował zaczep haczykowy umocowywany do guzika. Inny „wynalazca" zaproponował druciany szkielet drzewka świątecznego, do którego cierpliwi nabywcy mieliby przywiązywać setki załączek o zróżnicowanych wymiarach. Tłumy ciekawskich gromadziły się wokół skomplikowanej i odpowiednio kosztownej aparatury elektronicznej, opatrzonej tabliczką „Niezawodna lupka na muszy". Trudno było też przeoczyć stoisko z krzyżami i płytami nagrobkowymi, które — jak informowała ulotka reklamowa — „nie obciążą Waszej kieszeni i są lekkie jak piórko, bo zostały wykonane z plastiku imitującego marmur.

Wojenko, wojenko...

W SALONACH białych osadników w Rodezji pojawił się nowy mebel: skrzynia do pakowania. Przygotowując się do rejterady za morze, ludzie drastycznie ograniczą swoje bagaże. Jak twierdza kupcy, klientela kupuje w zasadzie tylko produkty spożywcze, tytoń, alkohol, nasiąkę do zębów i żyletki: a wszystko inne uchodzi za „zbędne inwestycje". Podczas gdy jeszcze na początku roku występowały znaczne trudności zaopatrzeniowe i drożyzna, dziś szerzy się niepokojąco obszarnictwo, bo z powodu załamania się eksportu, stagnacji na rynku wewnętrznym oraz likwidacji farm, magazynowe zapasy żywności są wyprzedawane za bezcen. Masowo bankrutują przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, których egzystencję podważa powszechna militaryzacja kraju. Mężczyźni są tak często powoływani na ćwiczenia wojskowe, że na każdym stanowisku wymagającym kwalifikacji — czyli obsadzanym wyłącznie przez białych — trzeba dodatkowo zatrudniać rezerwowego pracownika, co wywołuje trudny do udźwignięcia wzrost funduszu płac i podwojenie kosztów robocizny.

Mini — „Leyland"

FIRMA „British Leyland" zamierza uruchomić kosztem 100 mln funtów szterlingów wielkoseryjną produkcję małolitrażowych samochodzików osobowych. Wozy te mają stanowić na rynku światowym konkurencję dla innych „maluchów", a głównie dla samochodów „Volkswagen", „Fiat", „Renault" i „Ford-Fiesta". Wozy „Leylanda" mają być produkowane w Birmingham, a częściowo również na terenie Belgii.

Książki nadesłane

Informator zaopatrzeniowca (PWE, cena 115 zł).

J. Ciemochowska — „MOLEKULARNE PODSTAWY ŻYCIA" (WSzIP, cena 30 zł).

Wykwalifikowana sekretarka (PWE, cena 50 zł).

B. Fac — „NA PAMIĘĆ" (Wyd. Łódzkie, cena 20 zł).

T. Czajka — „W CIEŃ PIOTRA" (Wyd. Lubelskie, cena 20 zł).

J. Piepka — „KOMU PRZYPISANO MIŁOŚĆ" (Wyd. Morskie, cena 26 zł.

Dramaturgia w szkole (WSzIP, cena 20 zł).

E. Grabowski — „PIENIĄDZ ŚWIATOWY W KAPITALIZMIE" (PWE, cena 45 zł).

Pamiętnik jasnowidza (LSW, cena 40 zł).

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

650

Carlo, pięknie opalony, ze starannie ostrzyżonymi i uczesanymi blond włosami, pociągnął domowego wina ze szklanki i odparł:

— Nikt nie może mówić Mike'owi, co ma robić.

Carlo stał się innym człowiekiem, odkąd się przeprowadził do ośrodka. Znał swoje miejsce w Rodzinie i trzymał się go.

W tym wszystkim tkwiło coś, czego Kay nie rozumiała, coś, co nie było całkiem jasne. Jako kobieta widziała, że Connie świadomie czaruje ojca, choć było to pięknie robione, a nawet szczere. Jednakże nie było spontaniczne. Odpowiedź Carla była męskim zajęciem stanowiska. Michael całkowicie zignorował to wszystko.

Kay nie przejmowała się oszpeceniem męża, ale martwiły ją wynikające stąd kłopoty z zatokami. Zoperowanie twarzy wyleczyłoby także zatoki. Z tej przyczyny chciała, żeby Michael poszedł do szpitala i poddał się niezbędnemu zabiegowi. Jednakże rozumiała, że z jakichś szczególnych względów pragnie zachować swoje oszpecenie. Była pewna, że Don to też rozumie. Jednakże kiedy Kay urodziła pierwsze dziecko, zaskoczyło ją pytanie Michaela:

— Chcesz, żebym zoperował sobie twarz?

Kiwnęła głową. — Wiesz, jakie są dzieci. Twojemu synowi będzie przykro z powodu twojej twarzy, kiedy na tyle dorośnie, aby zrozumieć, że nie jest normalna. Po prostu nie chcę, żeby nasze dziecko

651

ją widziało. Mnie to nic nie przeszkadza, naprawdę.

— Okej — uśmiechnął się do niej. — Zrobię to.

Zaczekał, aż wróciła do domu z kliniki, i wtedy poczynił odpowiednie kroki. Operacja się powiodła. Wyniecenie policzka było teraz ledwie widoczne.

Wszyscy w Rodzinie byli uradowani, ale Connie bardziej niż ktokolwiek. Codziennie odwiedzała Michaela w szpitalu, ściągając też Carla. Kiedy Michael wrócił do domu, uściskała go czule, ucałowała, przypatrywała mu się z zachwytem i powiedziała:

— Teraz jesteś znowu moim przystojnym bratem.

Tylko na Donie nie zrobiło to wrażenia. Wzruszył ramionami i powiedział:

— A co za różnica?

Ale Kay była wdzięczna. Wiedziała, że Michael zrobił to wbrew wszystkim własnym życzeniom. Zrobił to, ponieważ go poprosiła; była jedyną osobą na świecie, która mogła go skłonić do postąpienia wbrew własnej naturze.

Po południu tego dnia, kiedy Michael miał wrócić z Vegas, Rocco Lampone zajechał limuzyną do ośrodka, by zabrać Kay na lotnisko, na spotkanie męża. Zawsze wyjeżdżała po Michaela, gdy wracał z podróży, głównie dlatego, że czuła się bez niego samotna mieszkając w ufortyfikowanym ośrodku.

Zobaczyła do wysiadającego z samolotu razem z Tomem Hagenem i tym nowym człowiekiem, który dla niego pracował, Albertem Neri. Kay nie bardzo lubiła Neriego; swoją spokojną drapieżnością przypominał jej Lukę Brasi. Zauważyła, że Neri idzie za Michaelem nieco z boku, widziała jego bystre, przenikliwe spojrzenie, gdy wodził oczami po wszystkich

652

w pobliżu. To Neri pierwszy dostrzegł Kay i dotknął ramienia Michaela, aby ten spojrzał we właściwym kierunku.

Kay pobiegła prosto w ramiona męża, on zaś pocałował ją szybko i puścił. Michael, Tom Hagen i Kay wsiedli do limuzyny, a Neri zniknął. Kay nie zauważyła, że wsiadł do innego samochodu, w którym czekali dwaj mężczyźni, i że ten wóz jechał za limuzyną, dopóki nie dotarł do Long Beach.

Kay nie spytała Michaela, jak mu się powiodło. Nawet takie grzecznościowe pytania były uznane za niezręczne, nie dlatego, że nie udzieliłby jej również grzecznej odpowiedzi, ale ponieważ przypomniałyby im obojgu o zakazanym terenie, którego ich małżeństwo nie mogło nigdy objąć. Kay nie miała już tego za złe. Ale kiedy Michael powiedział jej, że będzie musiał spędzić wieczór z ojcem, aby mu zdać sprawę z wyjazdu do Vegas, nie mogła się powstrzymać od lekkiego zmarszczenia brwi z rozczarowania.

— Bardzo mi przykro — powiedział Michael. — Jutro wieczorem wybierzemy się do Nowego Jorku, pójdziemy do teatru i na kolację, dobrze? — Poklepał ją po brzuchu, była już w siódmym miesiącu ciąży. — Jak dziecko się urodzi, będziesz znowu związana. Do licha, jesteś bardziej włoska niż jankeska! Dwoje dzieci w dwa lata.

(cdn)

MATRYMONIALNE

PANI kulturalna, wzrost 164, wykształcenie średnie, z 14-letnią córką pozna pana do lat 50, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22804.

SAMOTNY, pozna panią do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22815.

WDOWA lat 60, domatorka, materialnie niezależna, bez zobowiązań, bez nałogów, pozna inteligentnego pana (rozwiedzeni wykluczeni), bez nałogów w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22827.

KAWALER, lat 27, wysoki, bez nałogów, własny domek, samochód, pozna kulturalną i war tościową pannę w celu matrymonialnym. Odpowiadam tylko na poważne fotooferty. Dyskrecja zapewniona. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22935.

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacja 10 zł znaczkami pocztowymi.

4458-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawiczne prześlemy krajowe adresy.

4459-K

WDOWIEC, samotny, lat 52, wykształcenie wyższe, pozna kulturalną, inteligentną, samotną panią o miłej prezencji w wieku 43—48 lat. Cel matrymonialny. Fotooferty mile widziane. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22710.

BIURO Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — zaprasza na Bal Samotnych 8 stycznia 1977. Bilety do nabycia w biurze. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi.

4534-G

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ budowlaną pod bliźniak w Szczecinie z rozpoczętą budową — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22921.

RÓŻNE

UPRZEJMIE zawiadamiamy, że pralnia przy ul. Dubois 2 od 1 do 31 stycznia 1977 r. będzie nieczynna. 22744-G

RAZLERKĘ (suczkę ze szczeniętami) oddam osobie lubiącej zwierzęta. Tel. 731-86. 22760-G

POSZUKUJĘ wspólnika do nowo otwartego lokalu gastronomicznego w Szczecinie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 22823.

POSIADAM szklarnie w Szczecinie — poszukuję wspólnika do prowadzenia ogrodnictwa. Oferty telefonicznie 77-554, godz. 18—20. 22894-G

MASAŻYSTA niewidomy — Michał Droździk przyjmuje godz. 8—11 i 15—18, ul. Reduty Ordona 19. 22940-G

GARAŻ wolny — ul. Ogińskiego 2a. 23033-G

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 22-51-51, po 16. 23052-G

UKŁADANIE posadzek, glazury ściennej oraz wykańczanie schodów wykonuje fachowo i solidnie — H. Morawski, al. M. Buczka 22/1. 23060-G

JERZEGO PROSKO — zam. Szczecin, ul. Więckowskiego 3/24, przeprasza za zajście w dniu 22. 10. 76 r. — Jan Podolski zam. w Szczecinie, ul. Jagiellońska 90/6. 23068-G

DO odnajęcia garaż na Pogodnie. Wiadomość — Poniatowskiego 10/6, po godz. 16. 23071-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicach Osiedla Komuny Paryskiej. Ul. Bandurskiego 2/2.

23084-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie parkietów. Zgłoszenia godz. 7—9 i po 19, tel. 22-77-73. 22864-G

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową. Ul. Jagiełły 12/8A, tel. 22-03-53. 22117-G

WARSZTAT Mechaniki Pojazdowej wykonuje naprawy samochodów i mlotkowanie, ul. Mostnika 8 obok ul. Gdańskiej przy PTS „Łączność". 21167-G

POGOTOWIE telewizyjne. Jankowski, telefon 22-00-09. 21752-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 740-50 — Targowski. 21229-G

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, telefon 22-88-14. 20662-G

POGOTOWIE telewizyjne. Edward Dydo, tel. 22-84-82. 20334-G

POGOTOWIE telewizyjne. Masłowski, telefon 752-65. 23114-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Dunikowskiego. Tel. 821-777, po 16.

23133-G

ODNAJMĘ garaż na Gumieńcach, tel. 742-63, po 16. 23145-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Parkowej. Tel. 22-84-07. 23147-G

POGOTOWIE telewizyjne — Śmiechowski, tel. 22-72-69. 20677-G

PRACA

POMOC domową do dwóch osób na stałe przyjmę. Ul. Samosierry 2 E. 22725-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi we własnym mieszkaniu w noc sylwestrową. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22737.

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w noc sylwestrową we własnym mieszkaniu. Tel. 363-74.

22757-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Ul. Boh. Getta Warszawskiego 20/2.

22758-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w noc sylwestrową oraz od stycznia na stałe dziećmi od 2—5 lat. Ul. Ścieglennego 58/18. 22764-G

ZAOPIEKUJĘ się dwu i półrocznym dzieckiem we własnym domu. Ul. Matejki 11/4, po godz. 16. 22798-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, ul. Kr. Jadwigi 25/5. 22789-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 5-letniego dziecka. Ul. Asnyka 3/21. 22929-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Tel. 77-423.

22955-G

POTRZEBNA opiekunka do 18-miesięcznego dziecka od 1. 01. 1977 r. najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22956.

MAŁŻEŃSTWO lekarskie, bezdzietne zatrudni gospodę dochodzącą. Pogodno, Mochnackiego 8 (od Czorsztyńskiej), po południu. 23113-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w noc sylwestrową. Tel. 22-01-31. 22973-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat od 1 stycznia we własnym mieszkaniu. Wiadomość: ul. Słowackiego 7/14.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w noc sylwestrową. Ul. K. Kolumba 33/2. 22968-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w noc sylwestrową. Ul. K. Kolumba 33/12. 22999-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w noc sylwestrową we własnym mieszkaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23036.

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w noc sylwestrową. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23112.

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w noc sylwestrową, tel. 348-19, od 17—20.

23124-G

GOŻDZIKI i gerbery holenderskie, pełny asortyment kolorów, poleca Gospodarstwo Ogrodnicze, 02-849 Warszawa, Krasnowolska 29, tel. 43-54-08. Wznawiamy zapisy na całoroczne dostawy kwiatów. Dostawa samolotami. 4615-K

MALOWANIE, tapetowanie, dekoracje mieszkań ul. 9 Maja 11B/6. 21099-G

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię Fiata 125 Sport. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22735.

BONY PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23747.

BONY PKO — kupię. Tel. 347-91, od 17.

22888-G

MOTOCYKL MZ 250/2 — kupię. Tel. 341-98.

22889-G

ZEGARY szafkowe, jak również mechanizmy i szafki zdekompletowane kupuję na części. — Klinika starych zegarów, Szczecin, Krzywoustego 62. 22906-G

GŁOWICE do Simci A. ronde, oraz magnetofon ZK 120 — kupię. Tel. 230-647. 22942-G

FIATA 125 p lub 126 p, po wypadku lub do remontu — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23012.

WARSZAWĘ rocznik 1973, górnozaworową w idealnym stanie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23034.

BONY PKO — kupię. Tel. 374-62. 23044-G

ZDECYDOWANIE wynajmę lub kupię garaż (może być blaszany) w okolicach Niebuszewa. Dzwonić tel. 23-17-19, od godz. 17. 23054-G

BONY PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23070.

DUŻY zbiór znaczków pocztowych — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23090.

BONY PKO — kupię. Tel. 478-48. 21798-G

2 BILETY na Bal Sylwestrowy — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 23121.

SPRZEDAŻ

„ZASTAWĘ" — sprzedam. Tel. 230-859.

22724-G

ŁAWĘ mahoń-mat, nową sprzedam. Krasińskiego 22/8, godz. 16—19.

22732-G

GAZELĘ na części — sprzedam. Pszęsocin, ul. Polna 10. 22733-G

BŁAM na futro, czarne łapki karakułowe sprzedam. Tel. 733-60.

22740-G

PILNIE sprzedam motocykl „Jawę 175" i samochód „Syrenę 104". Wiadomość: Gumieńce: ul. Cukrowa 4/3.

22745-G

DYWAN 3X4 — sprzedam. Tel. 307-706.

22755-G

MEBLE nowe: komplet stołowy, stolik pod telewizor, barek, typu „Swarzędz", oraz komplet wypoczynkowy „Da nuta" sprzedam. Ul. Pińska 7, po godz. 15.

22762-G

ŁÓŻECZKO dziecięce — sprzedam. Tel. 788-47.

22776-G

NOWE sworznie skrętne górne i komplet listew skrętnych do Volkswagena model 1300 sprzedam. Ul. Gen. Zawadzkiego 4/7. 22777-G

FUTRO z nutrii mały rozmiar sprzedam. Kołłątaja 15/12, godz. 16—18.

22781-G

PSA owczarka podhalańskiego 14-miesięcznego sprzedam. Ul. Grudziądzka 17/7, po godz. 16. 22782-G

BONY PKO — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22783.

CARPIGIANI — Dopia, 3-kanałową maszynę do lodów wydzierżawię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22785.

BETONIARKĘ 250 l — sprzedam. Stołczyn, ul. Duracza 30a. 22789-G

KSIĘGI z 1001 nocy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22790.

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas" 360 — sprzedam. Tel. 739-47.

22797-G

RÓŻNE meble oraz pralkę, lodówkę i telewizor sprzedam. Tel. 34-102.

22797-G

ZŁOTY łańcuszek znak Zodiaku Skorpion oraz pierścionek z koralikami sprzedam. Wiadomość: tel. 22-75-18, po 16.

22807-G

APARAT fotograficzny „Zenit EM", nowy, z gwarancją — sprzedam. Śtargard, tel. 58-36, po godz. 16. 22809-G

TRABANTA lub Syrenę stan dobry — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22814.

WÓZEK głęboki ze spacerówką, prod. NRD — sprzedam. Stołczyn, ul. Dąbrówki 17. 22818-G

NOWE czarne karakułowe futro, rozmiar średni — tanio sprzedam. Czorsztyńska 12, tel. 746-71. 22819-G

KREDENS pokojowy, szafę dwudrzwiową, tapczan jednoosobowy, używane — sprzedam. — Tel. 788-95. 22840-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 826-360.

22853-G

WZMACNIACZ 40 W, kolumny 15 W — sprzedam. Tel. 706-06.

22861-G

SZAFĘ dwudrzwiową — ciemny mahoń i akordeon 40-basowy sprzedam. Tel. 784-63, od godz. 16. 22863-G

RADIO stereofoniczne z gwarancją — sprzedam. Kapitańska 2a/7.

22863-G

NOWE jasne futro z nutrii — sprzedam. Tel. 22-74-79. 22872-G

SAMOCHÓD marki „Nysa" — sprzedam. Wiadomość: al. Wyzwolenia 75a/76, po godz. 17.

22874-G

DYWAN 3X4 wzorzysty — sprzedam. Ul. Lubelskiego 32/1. 22876-G

ŁÓŻKO dziecięce — sprzedam. Ul. Słowackiego 11/6, tel. 232-168.

22883-G

PIANINO m-ki Emmer, stan dobry — sprzedam. Tel. 740-28, godz. 17—18.

22897-G

WARSZAWĘ 203, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 463-54, od 16—18. 22902-G

KAROSERIE Wartburga 353, po wypadku, oraz meble używane w kolorze orzechowym sprzedam. Śtargard, telefon 58-93, do godz. 15 i 52-90 po 18. 22910-G

ODNAJMĘ, wydzierżawię długoterminowo lub sprzedam garaż komfortowy przy ul. Matejki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22917.

FUTRO z piżmowców, szafę trzydrzwiową, kredens-bibliotecżkę, pomocnik — sprzedam. Tel. 361-81. 22918-G

12-miesięczną suczkę cocker spaniela, białą — sprzedam. Al. Boh. Warszawy 7/4. 22923-G

CIĄGNIK Ursus 328 — sprzedam. Tadeusz Dworak, Będargowo, gmina Kołbaskowo. 22944-G

FIKUSA, tapczan i kanapotapczan — sprzedam. Wiadomość: al. Piastów 57/24. 22946-G

SAMOCHÓD Nysę 501 — sprzedam. Wiadomość: Wielgowo, Bałtycka 1.

22950-G

KOŻUCH damski sprzedam. Ul. Łokietka 12/10, po godz. 16. 22958-G

FIATA 125 p, 1500, rok prod. 1972 — sprzedam. Tel. 82-15-28. 22960-G

FUTRO z nutrii rozmiar 102/165 — sprzedam. Dąbie, ul. Otwocka 24/3.

22968-G

WARTBURGA 312 camping, rocznik 1962 — sprzedam. — Stargard Szczeciński, Armii Czerwonej 34/6. 22985-G

ŻUKA skrzyniowego — sprzedam. Ul. Stołczyńska 162/6, po godz. 16.

22986-G

TELEWIZOR „Neptun 212" — sprzedam. Wielkopolska 28/13. 22996-G

GRZEJNIKI żeliwne używane — sprzedam. Al. Wojska Polskiego 53/21 od godz. 16. 23000-G

WYTWÓRNIĘ napojów chłodzących sprzedam. Tel. 610-469, dzwonić po godz. 17. 23003-G

SILNIK do remontu Taunus 12 m — sprzedam. Tel. 499-09.

23007-G

KOCIOŁ c. o., Kamino 09 m sześc. oraz rury — sprzedam. Tel. 369-76.

23028-G

TAKSOMETR Halda, dwa komplety folii niebieskiej do upraw warzyw 3X12, miód wielokwiatowy z własnej pasieki — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 23013.

NIEDROGO sprzedam suknię ślubną błękitną, wzrost średni. Ul. 26 Kwietnia 15/35. 23041-G

TAPCZAN jednoosobowy — sprzedam. Ul. Krzywoustego 63/14, od godz. 16. 23042-G

OKAZJA — minikalkulator elektroniczny Western auto (USA) 6-działaniowy z opinią rzeczoznawcy oraz telewizor tranzystorowy „Imperial" tanio sprzedam. — Tel. 729-74, ul. Samosierry 25. 23047-G

SZAFĘ dwudrzwiową z nadstawką z kompletu Swar-Combi — sprzedam. Ul. 9 Maja 1/27, po godz. 17. 23048-G

„AMERYKANKĘ" sprzedam. Tel. 439-32. 23056-G

GARAŻ blaszany (nowy) sprzedam. Ul. Poniatowskiego 11/4, po godz. 16.

23057-G

KOŻUCH — sprzedam. Tel. 760-68, po 17.

23058-G

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Dzwonić: telefon 82-17-35, godz. 12—19 codziennie. 23074-G

KAFELKI hiszpańskie — sprzedam. Tel. 22-51-56, od 9—17. 23076-G

NOWĄ Syrenę 105 — sprzedam. Dzwonić: tel. 457-35, po godz. 16.

23082-G

SEGMENT czeski czteroczęściowy, wysoki połysk — sprzedam. Tel. 222-571. 23086-G

SKODĘ S-100 L, rok produkcji 1973 sprzedam. Tel. 717-31.

23092-G

NOWY kożuch damski na wysoką, szczupłą osobę oraz silnik Diesla ze skrzynią biegów — sprzedam. Tel. 22-55-25.

23093-G

ŁADNY pierścionek z brylantem powyżej 1 karata — sprzedam. Tel. 22-63-96. 22502-G

WOŁGĘ z silnikiem Mercedesa 200 D oraz silnik Mercedes 190 D-C i tokarnię — sprzedam Tel. 732-44. 23095-G

SZAFĘ grającą „Wurlitzer" — sprzedam. Tel. 725-35. 23096-G

NOWĄ kuchenkę gazową 4-palnikową sprzedam. Al. Wyzwolenia 54/29 po południu.

23104-G

PRALKĘ, palmę Kencję oraz fikusa — tanio sprzedam. Gumieńce — Rubież 9, tel. 788-87.

23105-G

KOMPLET c. o., (piec żeliwny, 1,5 m sześc., grzejniki żeliwne szt. 9 grzejnik rurowy szt. 1, rury czarne), bojler, krany grzejnikowe, baterię łazienkową sprzedam. Wielgowo, ul. Przedwiośnie 28/1.

23107-G

FUTRO z nutrii, nowe (szafir) sprzedam. Rozmiar średni. Al. Boh. Warszawy 109/3

23109-G

BILARD elektryczny, szafę grającą z kompletem płyt oraz mikrofony „Shure" — sprzedam. Tel. 61-37-55.

23115-G

DWIE palmy sprzedam. Wiadomość: ul. Łanowa 25. 22893-G

DWA tapczany jednoosobowe — sprzedam. Tel. 749-68, godz. 16—20.

22894-G

KOŻUCH męski krótki, rozmiar 48—50 — sprzedam. Ul. Asnyka 13/6.

22898-G

TAPCZAN jedno i dwuosobowy — tanio sprzedam. Tel. 369-32, po 18.

22702-G

BŁAM, łapki karakułowe, czarne — sprzedam. Tel. 22-89-73, po 16.

22720-G

BETONIARKĘ 150 l i wyciąg — sprzedam. Ul. Naruszewicza 11/6.

22721-G

TAKSOMETR Politax — sprzedam. Ul. Potulicka 53b/11. 22722-G

SAMOCHÓD marki Moskwicz 407, po wypadku — pilnie sprzedam. Wiadomość: tel. 478-54 Nastarowicz, godz. 8—13.

22553-G

SAMOCHÓD Chevrolet de luxe, 6-osobowy, stan b. dobry, części zapasowe, sprzedam lub zamienię na Fiata 126 p. Tel. 22-69-28, po 16.

23117-G

FIATA 125 p, 1300 rocznik 1973, stan b. dobry sprzedam. Tel. 68-21 — Szczecinek-osowo, ul. Chorzowska 25.

23122-G

WARTBURGA 312 sprzedam. Tel. 448-83, dzwonić po 15. 23123-G

WARTBURGA 353 sprzedam. Dzwonić 16—19, tel. 754-93. 23127-G

CEMENT — sprzedam. Tel. 760-80. 23137-G

RADIO magnetofon — „Grundig" MK 2300 — sprzedam. Tel. 221-329 — dzwonić po 16. 23141-G

SAMOCHÓD marki Tatra 603 — sprzedam. — Dzwonić — Stargard 64-61 po godz. 16.

23143-G

BLOCZKI siporeksu na domek jednorodzinny — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 23146.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju (może być bez wygód) możliwość udzielania opieki osobie starszej lub chorej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22149.

PAN pracujący, kulturalny, bez nałogów poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22742.

UCZEŃ poszukuje pokoju w Szczecinie. Tel. 38-80 Golenitów.

22739-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22738.

PAN lat 45, poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Ul. Jagiełły 8/8. 22743-G

GRUDZIĄDZ — mieszkanie kwaterunkowe, 2 pokoje, kuchnia, telefon, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić godz. 8—15, tel. 22—55 Śtargard. 22708-G

PANI pracująca poszukuje pokoju, najchętniej nieumeblowanego. Tel. 364-73, godz. 8-15.

22703-G

2 POKOJE, spółdzielcze, 44 m kw., centrum, zamienię na 4 pokoje lub więcej z c.o. i wygodami. Tel. 22-59-59.

22711-G

MIESZKANIE M-4 zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Tel. 821-312.

22716-G

WROCŁAW Krzyki — M-3, 40 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22651.

MIESZKANIE trzypokojowe kwaterunkowe (62 m kw.) z wygodami w śródmieściu zamienię na 2 jednopokojowe samodzielne z wygodami. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22988.

MIESZKANIE 3-pokojowe (wszelkie wygody) w Trzebiatowie, zamienię na kawalerkę w Gryficach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23032.

norzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin — tel. 82-17-70, godz. 18—22. 22860-G

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami z ogrodkiem w Maszewie zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22805.

M-1 lub M-2 niedrogie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22833.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 22834.

M-3 z balkonem w nowym budownictwie, zamienię na dwa mieszkania w nowym budownictwie. Kazimierza Stasiak, al. Wyzwolenia 45/25, po godz. 16.

22836-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju w zamian za naukę języka angielskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22838.

MIESZKANIE zakładowe, trzypokojowe, c. o., Osiedle Przyjaźni, zamienię na spółdzielcze, równorzędne z pracownikiem stoczni. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 22842.

DWÓCH studentów poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 39-575.

22870-G

M-3 własnościowe, I p., i M-2 spółdzielcze, parter, nowe budownictwo, zamienię na M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22877.

2 POKOJE, 25 m kw., kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, parter, oficyna, śródmieście, zamienię na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22881.

M-3 w centrum Szczecina, zamienię na większe z nowego budownictwa. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 22885.

WŁASNOŚCIOWE M-1, M-2 kupię lub odnajmę na rok. Ul. Żupańskiego 15/3. 22898-G

MIESZKANIE 4 i 1/2 pokoju, 2 balkony, łazienka, kuchnia, w śródmieściu, zamienię na dwa mieszkania oddzielne w tym jedno dwupokojowe. Garncarska 4/2, godz. 16. 22916-G

ODNAJMĘ 3-osobowy pokój pracującym panienkom. tel. 744-48.

22919-G

BYDGOSZCZ — komfortowe M-3 w wieżowcu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. Szczecin 230-828. 22948-G

PODDASZE w celu adaptacji na mieszkanie (najchętniej Pogodno) kupię. Tel. 727-59, po 17. 22967-G

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia. Pogodno, ul. Marcinkowskiego 3/1

22971-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 22-52-09.

22981-G

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnemu panu. Tel. 700-27.

22994-G

MIESZKANIE M-4 w w nowym budownictwie na parterze (telefon, balkon) w Podjuchach, zamienię na większe najchętniej blisko śródmieścia. Wiadomość: tel. 612-147.

22995-G

CHOSZCZNO — mieszkanie spółdzielcze M-5, 4-pokojowe z balkonem, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić godz. 8—15, tel. 22—55 Śtargard. 22708-G

PANI pracująca poszukuje pokoju, najchętniej nieumeblowanego. Tel. 364-73, godz. 8-15.

22703-G

2 POKOJE, spółdzielcze, 44 m kw., centrum, zamienię na 4 pokoje lub więcej z c.o. i wygodami. Tel. 22-59-59.

22711-G

MIESZKANIE M-4 zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Tel. 821-312.

22716-G

WROCŁAW Krzyki — M-3, 40 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22651.

MIESZKANIE trzypokojowe kwaterunkowe (62 m kw.) z wygodami w śródmieściu zamienię na 2 jednopokojowe samodzielne z wygodami. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22988.

MIESZKANIE 3-pokojowe (wszelkie wygody) w Trzebiatowie, zamienię na kawalerkę w Gryficach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23032.

STUDENTKA PS poszukuje pokoju jednoosobowego. Tel. 222-114, godz. 18—19. 23037-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, kwaterunkowe z wygodami, telefonem, ogródkiem, zabudowaniami gospodarczymi, możliwość otwarcia prywatnego warsztatu w Drezdenku woj. gorzowskie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23040.

MAŁE, samodzielne mieszkanie wynajmę od zaraz bezdzietnemu małżeństwu lub osobie samotnej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23045.

MIESZKANIE, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, wspólny korytarz, w centrum, II piętro, piece, stare budownictwo, zamienię na dwa osobne mieszkania. Warunki do uzgodnienia. Genowefa Kowalewska, ul. Kaszubska 65/6, od godz. 15.30.

23046-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju lub mieszkania typu M-2. Tel. 433-57, godz. 18—20.

23051-G

GLIWICE — 3 pokoje z kuchnią, komfort, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Szczecin, Cyryla i Metodego 14/8 — Prochownik. 23065-G

M-2 — kupię. Tel. 22-51-50, od 9—17. 23077-G

NIEUMEBLOWANY pokój do wynajęcia niedrogo. ul. Krucza 7a.

23091-G

STUDENTKA WSP pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22567.

M-2 lub M-3 kupię. Tel. 725-35. 23100-G

MIESZKANIE M-2 lub M-3 kupię. ul. Korsarzy 20/1. 23110-G

WYNAJMĘ pokój na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23118.

POSZUKUJĘ na rok pokoju z kuchnią i garażem (Krzekowo). Tel. 22-45-67, 18—20. 23126-G

OPOLE — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23128.

POKÓJ umeblowany wynajmę 2 studentkom. Tel. 77-892. 23138-G

ODNAJMĘ pokój 2 osobom. Tel. 789-30. 23136-G

MŁODA pracująca poszukuje taniego pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem ul. Zakole 37/1. 23138-G

PILNIE poszukuję M-3 lub samodzielnego pokoju z kuchnią. Dzwonić: 9—15, tel. 22-52-61 — Jankowska. 23144-G

ZGUBY

TADEUSZ KLIMOWSKI zgubił przepustkę portową. 23005-G

JANUSZ KLIMASZEWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 23011-G

SKRADZIONO dowód rejestracyjny taksometru Halda nr 15131.

23039-G

DANUTA FAŁAT zgubiła legitymację studencką nr 10192. 23049-G

ROMAN LEŚNIEWSKI zgubił przepustkę stoczniową i hotelową nr 824647. 23050-G

ARKADIUSZ WARZYŃSKI zgubił przepustkę portową. 23067-G

15.XII.76 na Niecce Niebuszewskiej zginął pies, czarny pudel, w żółtej obroży, proszę odprowadzić: Dembowskiego 27/53, tel. 230-816.

23132-G

DNIA 13 grudnia zgubiono złoty pieścionek z białą kamea. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Tel. 820-529, od godz. 16. 23119-G

DNIA 18 grudnia br. zginął beżowy kudłaty piesek. Pies jest w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wielka 15/7, tel. 465-93, od 16. 23153-G

JAN OPERACZ zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Włókien Chemicznych Chemitex-Wiskord. 22713-G

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy

ZAKŁAD Nr 11

w Wysogotowie k/Poznania
(przedłużenie ul. Świerczewskiego)
poczta 62-081 Przeźmierowo

ŚWIADCZY DLA LUDNOŚCI

USŁUGI BLACHARSKIE

naprawia karoserie samochodów:

- SYRENA 104, 105,
- VOLKSWAGEN (garbus)
- i RENAULT 10.

Nowość:

oferujemy wymianę błotników na plastykowe.

4604-K

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, przyjmie zaraz do pracy mężczyzn bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu ROBOTNIKA PORTOWEGO. Wymagane — ukończona szkoła podstawowa i wiek od 18—45 lat oraz dobry stan zdrowia. Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania udziela Dział Osobowy, pokój 129, osobiście lub telefonicznie tel. 385-31, a także listownie.

4537-K

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Elegancja" w Szczecinie, ul. Grodzka 20, zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr Spółdzielni.

4505-K

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego pilnie zatrudni mężczyzn bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu spawacza oraz na stanowiska WARTOWNIKÓW i STRAŻAKÓW w Straży Przemysłowej i Pożarnej. Wymagane ukończone 18 lat i szkoła podstawowa. Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania udziela Dział Kadr Stoczni, ul. Hutnicza 1, tel. 21-247, w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. od 8—13.

4462-K

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana" w Szczecinie zatrudnią na stałe pracowników o następujących kwalifikacjach: — PALACZY (kotły wysokoprężne opalane paliwem płynnym), PALACZY C.O., MECHANIKÓW MASZYN SZWALNICZYCH, ELEKTROMECHANIKÓW MASZYN i URZĄDZEŃ. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego ZPO „Dana" Szczecin, al. Wyzwolenia 50.

4320-K

PZU PROPONUJE!

Polisa PZU gwarantuje spędzenie nadchodzących Świąt i Nowego Roku w spokoju, gdyż w tym okresie wzrasta zagrożenie powstania pożaru (świeczki choinkowe), jak również kradzieży.

W TROSCE O SWOJE MIESZKANIE UBEZPIECZ JE W PZU OD:

- **ognia**
- **kradzieży z włamaniem**
- **szkód wodociągowych**
- **i odpowiedzialności cywilnej.**

W ramach tego ubezpieczenia PZU odpowiada również za przedmioty osobistego użytku pozostawione w samochodzie — do sumy 10 000 zł.

Składka roczna wynosi 2,50 zł od tysiąca sumy ubezpieczenia.

Przed opuszczeniem mieszkania należy również sprawdzić:

- **czy wyłączone zostało żelazko i inne grzejniki**
- **czy dokręcono wszystkie krany**
- **czy mieszkanie zostało należycie zamknięte.**

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
ŻYCZY WESOŁYCH ŚWIĄT i DO SIEGO ROKU!

Szczegółowych informacji udzielają i do ubezpieczenia przyjmują Inspektoraty PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi

4333-K

Autokosmetyki CONTRA MANDATY!

BOGATY WYBÓR SEZONOWYCH AKCESORIÓW I AUTOKOSMETYKÓW W SKLEPACH

Polmozbytu

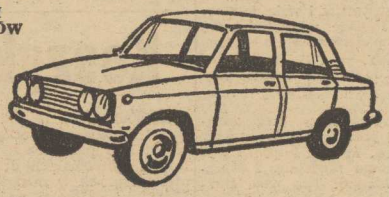

Zakup na czasie — Gwiazdka blisko!
Koszt niewielki — podarunek miły!

Z życzeniami
Wesołych Świąt
Dyrekcja
PP POLMOZBYT
Szczecin.

4581-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

w Szczecinie

zawiadamia zainteresowanych mieszkańców Szczecina,

że wszelkie sprawy dotyczące

GARAŻY

załatwiane są:

— w poniedziałki i czwartki od godz. 9 do 17
— wtorki, środy, piątki od godz. 12 do 14
— w soboty w godz. od 10 do 12.

4594-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych

„POMERANIA"

ZAKUPI

10 MINIKALKULATORÓW.

Oferty prosimy składać na piśmie pod adresem:
WPUT „POMERANIA" —
ul. Garncarska 5.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru najkorzystniejszego oferenta.

4659-K

Biuro Ogłoszeń

TELEFON 394-34

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT
w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

w związku z uruchomieniem trzeciej zmiany

zatrudni natychmiast

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

w Stacjach Obsługi Samochodów w:

— Szczecinie, tel. 82-10-81 wew. 35 lub 37
— Goleniowie, tel. 20-31
— Stargardzie, tel. 51-43
— Pyrzycach, tel. 830
— Gryficach, tel. 33-34
— Łobzie, tel. 27-09
— Myśliborzu, tel. 25-09
— Gorzowie Wlkp., tel. 68-01

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy i płacy udzielają kierownicy poszczególnych Stacji Obsługi.

4658-K

SKIKJOERING czyli wyścigi narciarzy, ciągnionych przez wierzchowce. Jeden z narodowych sportów skandynawskich zyskuje sobie zwolenników również w Szwajcarii. Oto w akcji jeden z uczestników zawodów w St. Moritz.

(CAF — Photopress)

Tenisowy „wielki szlem"

W DNIACH 21—23 stycznia 1977 roku w Boca West na Florydzie odbędzie się **„Turniej wielkiego szlema"**. Wystąpi czterech najlepszych tenisistów świata, którzy w roku poprzednim wygrali największe turnieje:

- Szwed Bjoern **Borg** — mistrz Wimbledonu.
- Amerykanin Jimmy **Connors** — mistrz Forest Hills.
- Włoch Adriano **Panatta** — mistrz Francji i Włoch.
- Hiszpan Manuel **Orantes** — zwycięzca Turnieju Masters.

„Turniej wielkiego szlema" rozgrywany jest po raz drugi. W 1976 roku zwyciężył Rumun Nastase, bijąc w finale Connorsa.

Jimmy Connors nie wystąpi

W ROZGRYWKACH daviscupowych — 1977 r. w drużynie USA nie wystąpi Jimmy Connors. Connors, najlepiej obecnie zarabiający tenisista świata, zwany przez wszystkich „maszyną do tenisa" oświadczył, iż nadszedł wreszcie czas, aby trochę odpocząć. Jak pamiętamy, Connors zrezygnował ze startu w tegorocznym turnieju Masters, gdyż nie mógł dojść do porozumienia z organizatorami. W wyniku tego podpisał wyłączny kontrakt z organizatorami rozgrywek WCT. Choć władze tenisowe USA oświadczyły, iż przyczyny, dla której Connors zrezygnował ze startu w daviscupowej drużynie Stanów Zjednoczonych należy szukać w jego poważnych kontuzjach, jakich się nabawił grając w niezliczonej ilości turniejów, trudno w to jednak do końca uwierzyć. Prawdopodobnie „kapryśny Jimmy", jak go nazywają koledzy, doszedł do wniosku, że woli raczej grać za duże pieniądze. **„To, że w dalszym ciągu jeszcze gram o niczym nie świadczy. Nie próbuje się przed nikim tłumaczyć, bo umiem wygrać z każdym nawet czołgając się na brzuchu. Nie mam nic przeciwko graniu w Pucharze Davisa, ale człowiek musi się jednak oszczędzać"** — powiedział dziennikarzom Connors, którego łączne zarobki w tym roku wyniosły już 700 tys. dolarów. Pod adresem innych tenisistów Connors rzucił mimochodem: **„Mam dopiero 21 lata i jestem najlepszy. Czuję się świetnie przygotowany fizycznie i psychicznie. Ale kto mi dorówna, kiedy będę miał, powiedzmy 27 lat?".**

Spirytus do... smarowania (nart)

J.K. podaje „Trybuna Ludu", fińskie władze celne skonfiskowały 255 butelek spirytusu i wódki przemycanych przez 18 polskich biathlonistów. Sportowcy tłumaczyli się, **„alkohol używany jest w Polsce do... smarowania nart"**. Oczywiście tym naiwnym wyjaśnieniom nie dano wiary. Co prawda fińskie władze pozwoliły Polakom wyjechać na obóz do Laponii, jednak nasze władze sportowe poleciły za wodnikom powrócić do kraju. Wcześniej skonfiskowano 79 butelek wódki i, które próbowali przemycić do Finlandii polscy zapaśnicy.

Pływalnia WDS pełna rekordów

Szczecinianie w czołówce

15 REKORDÓW POLSKI dzieci w kategorii 10 i 11-latków to plon zakończonych wczoraj w Szczecinie pływackich mistrzostw Polski narybku pływania. Najmłodsi pływacy zaprezentowali się znakomicie. Każdy prawie bieg przynosił rekordowe rezultaty. Poprawiano więc najlepsze wyniki życiowe, okręgów i kraju w kategoriach dziecięcych. Wiele z nich należało do uznanych dziś gwiazd polskiego pływania. A więc na arenę sportową wkracza nowe pokolenie — pływające lepiej i szybciej od swych poprzedników. Dobry to prognostyk.

CIESZY nas, że wśród tych, szczecinianie — pływacy Stali którzy tak pięknie rozprawiali Stocznia. Klub ten nadal nale się z rekordami, którzy tak ży do krajowej czołówki, nadal dzielnie walczyli o miejsca na dyktuje tempo. Wczoraj w II podium byli również młodzi dniu mistrzostw ustanowiono 7 rekordów Polski w kat. 10 i 11-latków — wśród nich aż dwa razy wpisała się na listę Dorota Pińkowska ze Stali Stocznia — 400 m st. dow. — 5.08,9 i 200 m st. grzb. — 2.51,6. W poniedziałek młodzi szczecinianie zdobyli 14 medali, w tym 5 złotych i 6 srebrnych. W tegorocznych mistrzostwach rywalizacja była b. zacięta. W wielu konkurencjach o miejscach decydowały ułamki sekund. Tak np. w biegu na 50 m st. mot. dziewcząt aż 4 zawodniczki uzyskały wyniki lepsze od rekordu Polski a na 200 m st. zm. chłopców dwaj zawodnicy uzyskali jednakowy czas — lepszy od rekordu Polski. Wyniki te dowodzą, że młodzież przystąpiła do szturmu, że w obecnym sezonie halowym pływać będzie coraz szybciej.

A oto najlepsi zawodnicy drugiego dnia mistrzostw:

DZIEWCZĘTA — gr. 10 lat — 400 m st. dow. — 1. D. Pińkowska (Stal Stocznia) — 5:08,9 R. P. dz., 2. B. Golszewska (Stal St.) — 5:18,0, 200 m st. klas. — 1. D. Kondraciewicz (Stal St.) — 3:12,7, 200 m st. grzb. — 1. D. Pińkowska (Stal St.) — 2:51,6, 3. M. Serbin (Stal St.) — 2:54,3, 50 m st. mot. — 1. M. Wala (Juvenia Wr.) — 0:36,6 R. P. dz. Rocznik 1965 — 400 m st. dow. — 1. H. Gwit (Astoria Byd.) — 5:12, 200 m st. klas. — B. Gliszczyńska (Polonia W-wa) — 2:58,9, 200 m st. grzb. — 1. R. Adler (SZS-AZS Koszalin) — 2:49,3, 2. M. Piątek (Stal St.) — 2:49,3, 200 m. st. mot. — 1. D. Święcicka (Wisła Puławy) — 2:30,7. **CHŁOPCY** — rocznik 1966 — 100 m st. dow. 1. S. Jększa — 1:10,4, 2. M. Gąsior (obaj Stal St.) — 1:10,6, 100 m st. kl. — 1. G. Dziwosz (Stal St.) — 1:26,0, 100 m st. grzb. — Z. Piątek (Victoria Racibórz) — 1:22,4, 100 m st. mot. 1. L. Kukawka (Lublinianka) — 1:18,0 R. P. dz., 2. P. Wojnowski — 1:19,0, 3. T. Gawroński (obaj Stal St.) — 1:19,9, 100 m st. zm. — 1. L. Kukawka (Lublinianka) — 1:19,9, 2. M. Myszkiewicz (Stal St.) — 1:22,4.

Rocznik 1965 — 100 m st. dow. 1. W. Blechar (Lublinianka) — 1:05,7, 3. P. Stefański (Stal St.) — 1:07,7, 100 m st. klas. 1. S. Andruszkiewicz (Stilon Gorzów) — 1:24,4, 2. M. Saboń (Stal. St.) — 1:24,8, 100 m st. grzb. — 1. D. Poziemski (SZS-AZS Olsztyn) — 1:14,0, 100 m st. mot. 1. K. Lipiński (Warta Poznań) — 1:16,5, 200 m st. zm. 1. W. Blechar (Lublinianka) — 2:34,3 R. P. dz. (r)

2 stycznia w Stargardzie

„Bieg Sylwestrowy"

JUŻ PO RAZ TRZECI odbędzie się „Bieg Sylwestrowy" o Puchar Wojewody Szczecińskiego. Organizatorami tej tradycyjnej już imprezy są: Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW, ZSMR w Kamiennym Moście, PTR w Stargardzie i LKS Pomorze. Oczywiście główny ciężar organizacyjny imprezy spoczywa na barkach doświadczonych działaczy stargardzkiego Pomorza.

MIELIŚMY okazję oglądania dwóch poprzednich biegów, wyrażaliśmy nasze uznanie za pomysł i organizację na łamach „Kuriera", cieszymy się, że impreza ta na stałe już weszła do kalendarza, że z roku na rok nabiera rozmachu. Dobry był start, o powodzeniu zadecydowało tu niewątpliwie gruntowne przemyślenie zamierzenia. Jednym słowem działacze wiedzieli co chcieli. A chcieli bardzo dużo. Otóż połączono tu popularyzację biegów długich z wyczynem i pokazem. W stargardzkiej imprezie uczestniczą przecież zawodnicy wysokiej klasy, odbywa się on już w obsadzie międzynarodowej, ponadto startuje także młodzież szkół rolniczych. Trasa biegu prowadzi z usportowionego ośrodka szkolnictwa rolniczego — Kamiennego Mostu — przez miasteczka i wsie do Stargardu. Tysiące więc ludzi ma okazję podziwiania biegaczek i biegaczy — jest to świetna okazja do popularyzacji biegów.

III Sylwestrowy Bieg odbędzie się jednak nie w samego Sylwestra. Termin imprezy wyznaczono na niedzielę 2 stycznia 1977 roku. Tak więc stargardzki bieg otworzy w Szczecińskiem sezon startowy przyszłego roku. Życzymy powodzenia. (r)

Piłka wodna

Połowiczny sukces Arkonii

PRZEZ DWA DNI komplet widzów zebranych na pływalni WDS oglądał ostatnie pojedynki pierwszej rundy ekstraklasy w piłce wodnej. Spotkały się zespoły przewodzące w ligowej tabeli: Arkonia oraz Stilon Gorzów. Jak było do przewidzenia oba mecze były niezwykle zacięte i stały na dobrym poziomie, o czym świadczy końcowy rezultat: pierwszy wygrany przez Stilon 9:8 (3:1, 2:2, 1:4, 3:1) a drugi przez gospodarzy 9:5 (2:1, 4:1, 2:2, 1:1). Waterpoliści doznali pierwszej więc porażki w obecnej edycji rozgrywek. Mimo tego potknięcia drużyna szczecińska utrzymała się na czele tabeli. Najlepszym snajperem w obu pojedynkach okazał się A. Pisarski, który 9 razy umieścił piłkę w siatce przeciwnika.

W spotkaniach drużyn młodzików dwukrotnie triumfowali gorzowianie 13:10 i 13:6.

Spacerkiem przez ligi

W niedzielę zakończyły się jesienne rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek. Na finiszu do szło do kilku ciekawych spotkań. W Łodzi wicelider tabeli ŁKS zmierzył się z liderem krakowską Wisłą, a w Warszawie trzeci w tabeli poznański AZS walczył z czwartą drużyną rozgrywek — Polonią. Rywalizacja na szczycie w obu przypadkach zakończyła się po działem punktów. Rozstrzygnięcia te sprawiły iż w czołówce tabeli nie zaszły zmiany. Na czele Wisła — 43 pkt. przed ŁKS — 41, AZS Poznań — 39 i Polonią — 38 pkt. Spadkiem najbardziej zagrożone są drużyny Włókniarza Białystok — 27 pkt. oraz AZS W-wa i Stomilu Olsztyn — po 28 pkt.

W ekstraklasie koszykarzy zanotowano kilka niespodzianek. Pierwsza z nich to podział punktów w spotkaniach Resovia — Start. Następne natomiast to dwa zwycięstwa gdańskiego Wybrzeża nad stołeczną Polonią i Górnika Wałbrzych nad Spójnią Gdańsk. Liderzy tabeli — Śląsk i Wisła zdobyli komplet punktów. Należy oczekiwać iż pomiędzy tymi drużynami rozegra się batalia o tytuł mistrza Polski. Aktualnie Śląsk ma 52 pkt., Wisła — 49, trzeci w kolejności Lech Poznań — 48, Polonia W-wa — 47 oraz Wybrzeże i Resovia — po 46. Outsiderami są: Gwardia Wrocław — 30 pkt. i Lublinianka — 33 pkt.

W ekstraklasie siatkarek spory niespodziankę sprawiły zawodniczki Czarnych Słupsk, które wygrały 3:0 z Płomieniem Sosnowiec, aktualnym wiceliderem tabeli. W rozgrywkach prowadzi Start Łódź przed Płomieniem Sosnowiec i Wisłą Kraków. Do zakończenia I fazy mistrzostw pozostały jedynie zaległe spotkania przełożone ze względu na pucharowe mecze naszych drużyn. Później odbędą się turnieje o tytuł mistrza Polski i o utrzymanie się w lidze. Mimo zaległych spotkań wiadomo już, że w rywalizacji o miano najlepszej polskiej drużyny wezmą udział: Start, Płomień, Wisła, Czarni i AZS W-wa.

Siatkarzom do zakończenia I fazy rozgrywek pozostały jeszcze 4 zaległe spotkania, w których wezmą udział 4 zespoły. Pozostałych 6 drużyn zakończyło już ligową rywalizację. W finale „A" o miejsca od 1 do 5 walczyć będą: Płomień Sosnowiec, AZS Olsztyn, Resovia Rzeszów i Gwardia Wrocław. Piąta drużyną będzie albo Avia Świdnik albo Stoczniowiec Gdańsk. Pierwszy z tych zespołów zakończył już ligowe gry, mając na swoim koncie 9 pkt. Stoczniowca natomiast czekają dwa mecze: z outsiderem tabeli Górnikiem Wałbrzych i liderem — Płomieniem Sosnowiec. Gdańszczanie zdobyli dotychczas 8 pkt.

W cyklu spotkań zaległych stoczony zostanie także ciekawy mecz Płomienia z AZS Olsztyn. (ig)

POKRÓTCE

W KRAKOWIE rozegrano rewanżowe spotkanie 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów w siatkówce kobiet, w którym Wisła pokonała holenderski zespół Chicopee 3:2. Widzów 1 tys.

PIŁKARZE ręczni Śląska Wrocław w 1/4 finału rozgrywek o klubowy Puchar Europy zmierzą się z mistrzem RFN — VFL Gummersbach. Pierwszy mecz rozegrany zostanie na terenie przeciwnika.

NA TAFLI w Oświęcimiu reprezentacja hokejowa Polski juniorów (do 20 lat) przegrała z Norwegią 5:14 (4:3, 1:8), 0:3).

SPORTOWY dziennikarze Finlandii wybrali najpopularniejszego sportowca roku w swym kraju. Został nim dwukrotny złoty medalista olimpijski w Montrealu lekkoatleta, 27-letni Lasse Viren.

NASZ KOMENTARZ

Koszykarki lepsze

ROZGRYWKI II ligi koszykarek i koszykarzy osiągnęły w niedzielę półmetek. Spośród trzech szczecińskich drużyn uczestniczących w mistrzostwach II frontu najlepiej wypadł zespół Czarnych, który wywalczył w tabeli najwyższą lokatę. Dziewczęta z Ogniwa zajęły 6 miejsce, a męski zespół Pogoni — trzecie.

CZOŁÓWKĘ II ligi kobiet tworzą po I rundzie dwie drużyny — Czarni — 43 pkt. i Stal Brzeg — 42 pkt. Duetowi temu wyraźnie ustępują następne w kolejności zespoły — Ślęza Wrocław i AZS Zielona Góra, które zgromadziły po 37 pkt. Kandydatów do ekstraklasy należy więc upatrywać przede wszystkim w zespołach Czarnych i Stali Brzeg. W korzystniejszej sytuacji są szczecinianki. Mają one nad rywalkami jeden punkt przewagi, korzystniejszy bilans punktów uzyskanych w bezpośrednich spotkaniach podczas turnieju w Brzegu (zwycięstwo nad Stalą) i w ramach rozgrywek ligowych (zwycięstwo i porażka w Szczecinie), a także są drużyną bardziej rutynowaną, prezentującą koszykówkę w lepszym wydaniu. Jeśli Czarne zdołają poprawić technikę gry, mają wszelkie dane by w II rundzie jeszcze bardziej uwidocznić swą dominację nad pozostałymi zespołami.

Pozytywnie należy ocenić również występy koszykarek Ogniwa. Niezbyt przez macierzysty klub pieszczony szczeciński beniaminek radził sobie w rozgrywkach całkiem dobrze, uzyskując na półmetku lokatę w środkowej strefie tabeli. Sądzimy, że nie jest to ostatnie słowo młodej drużyny.

Słabiej niż oczekiwano wypadli w jesiennych rozgrywkach koszykarze Pogoni. Trzecie miejsce byłego I-ligowca, a także gra, jaką zespół prezentował w mistrzostwach, są potwierdzeniem kryzysu. Skutki odejścia kilku rutynowanych zawodników okazały się więc gorsze niż początkowo przypuszczano.

W jesiennych mistrzostwach „Wilki Morskie" grały nierówno. W początkowej fazie Pogoń odnosiła sporo sukcesów. Później wyraźnie spuściła z tonu, ponosząc porażki z niezbyt wysoko notowanymi rywalami.

POŁMETEK to jeszcze nie koniec mistrzostw. II runda może przynieść wiele zmian. Trudno więc przesądzać dalszy rozwój wydarzeń na parkietach. Jedno jest jednak pewne, że przy obecnym poziomie gry Pogoń nie ma szans na wywalczenie najwyższej lokaty w tabeli, dającej prawo startu w barażowym turnieju o wejście do ekstraklasy. Kryzys w drużynie „Wilków Morskich" nie jest zjawiskiem ...wym. Mimo to nie widać żadnych oznak poprawy. Wprost przeciwnie — jest coraz gorzej. Ciekawe jak długo jeszcze? (jg)

Kolarze podsumowali sezon

OSTATNIM akcentem tegorocznego a 30 już w historii szczecińskiego kolarstwa sezonu startowego, była uroczystość, która odbyła się wczoraj w klubie spółdzielców. Na spotkaniu kierownictwa OZKol. z działaczami, trenerami i zawodnikami dokonano podsumowania sezonu startowego. Był to udany sezon. Szczecińscy szosowcy, torowcy i przełajowcy wchodzą w skład reprezentacji Polski na najwyższej rangi światowej zawody. W. Matusiak był na Olimpiadzie, startował także w WP, Cz. Polewiak uczestniczył w przełajowych mistrzostwach świata. F. Ankudowicz z powodzeniem walczył w wysokiej randzie imprezach zagranicznych. Ponad to mieliśmy kilku zawodników w kadrach młodzieżowych. Szczecińscy kolarze zdobyli sporo medali na mistrzostwach Polski tak w wyścigach indywidualnych jak i zespołowych. Poprawiła się również działalność organizacyjna związku i klubów. Szczecińscy działacze przejawiali wiele inicjatyw zdobywając uznanie w kraju.

Z okazji podsumowania sezonu wręczono szereg wyróżnień i odznak przyznanych przez PZKol. i OZKol. M. in. Srebrną Odznakę im. Janka Krasickiego nadaną przez ZG ZSMP został udekorowany Zb. Czarkowski. (r)

WTOREK, 21 GRUDNIA

DZIŚ: Tomasza, Seweryna
JUTRO: Zenona, Honoraty

POGODA

ZACHMURZENIE duże, mglisto. Temp. ok. 1 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie wynosi około 1020,3 milibara (765,2 mm hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Ślub" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Macbett" g. 19.30; MUZYCZNY — „Machiavelli" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) „Człowiek przeciw człowiekowi" g. 15.30, 18, 20.15; środa. 15.30; KOSMOS (tel. 369-93) „Trędowata" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, pol., l. 12 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Synowie szeryfa" g. 15.30, USA, panoram., l. 15; „Zapach kobiety" g. 20.15, wł., l. 18; środa: „Zapach kobiety" g. 10.30, 18, 20.15, wł., l. 18; „Tropiciel śladów" g. 13; „Synowie szeryfa" g. 15.30, USA, panoram., l. 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Godziny grozy" g. 9, 11.15, 13.30 ang., l. 15; „Trędowata" g. 16, 18, 20 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 22-18-34) „Drogi chłopiec" g. 14, 16, radz.; „Dwaj mężczyźni meldują powrót" g. 18, 20, CSRS, l. 12; środa: „Drogi chłopiec" g. 14, 16; „Blizna" g. 18, 20.15, pol. l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Lunapark" g. 16, 17, pol.; „Weronika w kraju czarów" g. 11, 13, 15, rum.; „Koniec wakacji" g. 18, 20, pol.; „Taka była Oklahoma" g. 22, USA, panoram. (wtorek i środa); HETMAN (Pomorzany) „Eldorado" g. 17; „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg" g. 19.15, jug., l. 12; PROMIEŃ — „Nashville" g. 16, 19, USA, l. 15, panoram.; ZAMEK — „Złoto dla zuchwałych" g. 18, jug. — USA; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ocalić miasto" g. 17.30 pol., l. 12; „Od siedmiu wzwyż" g. 19.30, USA, l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Brunet wieczorową porą" g. 17, pol., l. 12; „Maria" g. 19, szwedzki, l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Ostatnie zadanie" g. 17.30, USA, l. 18; 1 MAJ (Żydowce) „Wielki Gatsby" g. 18, USA, l. 15; BAJKA (Police) „No i co doktorku" g. 17, 18, USA; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Policja przygląda się" g. 19, wł., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Morderstwo w Orient Expressie" g. 18, ang., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Profesor Wilczur" pol., l. 12; MEGAWAT (Dolna Odra) „Zagłada Japonii" l. 15, panoram.; DAR (Stargard) „Trędowata" pol.; INA (Stargard) „Trędowata" pol.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Szczęśliwy człowiek" ang., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny: Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska: „Pejzaż w malarstwie epok dawnych XVI—XX wieku" — godz. 11—17, STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie" g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — prace Bogumiły Janiny Osipowicz; BWA ZAMEK — malarstwo plastyków szczecińskich — g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPA RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 372-75; WOJ. POL. 17 — tel. 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN — Nad Odrą 20 — tel 23-94-22; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 61-28-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 426-51 (g. 7—20)

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw 17 Studio TV Młodych. 17.50 Świat i Polska (kolor). 18.25 W Starym Kinie. 18.50 „Radzimy rolnikom". 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.40 Film USA „Gwiazdko we wspomnienie" (kolor). 21.35 Duet „Andrzej i Eliza" (kolor). 22.15 „XYZ" — cz. I. 22.55 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.35 Teatr TV „Dziewczyna". 17.30 Film radz. „Światło odległej gwiazdy". 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.40 Wtorek melomana. 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Studio Sport (kolor). 22.40 Jęz. niemiecki.

ŚRODA

6.30 i 7 Tv Technikum Rolnicze. 11.30 Film USA „Gwiazdkowe wspomnienie" (kolor). 14 Kino TDC „Podróż do miasta, którego nie było" (kolor). 15.50 NURT. Blues wczoraj i dziś. 16.40 Obiektyw. 17 „Wszystko o chlebie" — dla dzieci. 17.30 Lektury Pegaza. 17.45 Losowanie Małego Lotka. 18.10 „Godzina rodziny Przypkowskich" (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.50 Film szwedzki „Hańba". 22.25 Serenady wieczorne. 22.45 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

15.55 Dla młodych widzów „Jak to w klasie". 16.25 Decyzje 13-latków. 17 Turystyka i wypoczynek. 17.30 Film radz. „Światło odległej gwiazdy" 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.40 Studio Sport. 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Reportaż „Dzień w Lenfilmie". 22.25 Nowela filmowa „Skazany na śmierć". 22.50 NURT.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 Gimnastyka. 14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 15.30 Stadion. 16.10 Porady dla fotoamatorów. 16.40 Zespoły ludowe. 17.25 Wiadomości. 17.30 Express TV. 18 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Odpowiedzi. 19.30 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Sacco i Venzetti". 22.05 Kronika. 22.15 Mecz hokeja na lodzie (ZSRR — CSRS). 23.15 Wiadomości.

ŚRODA

8.45 Gimnastyka. 8.55 Kronika. 9.30 Film pol. „Diagnoza". 10.50 Mecz hokeja ZSRR — CSRS. 11.50 Wiadomości. 15.10 Gimnastyka. 15.20 Film muzyczny TV CSRS. 16.25 Wiadomości. 16.30 Program muzyczny z Rostocku. 17 Mecz piłki nożnej. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Polecamy. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Wietnamski pamiętnik" cz. I. 21 Sport. 21.45 Kronika. 21.55 Rytmy 76. 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

14.25 Rytmy młodych. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Żołnierski koncert życzeń. 16.11 Nagranie płytowe wytwórni „Tonpress". 16.35 Interserwis. 17 Radiokurier. 17.20 Problemy kultury fizycznej. 17.30 70-lecie Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa". 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Orkiestra PRITV w Łodzi. 19.40 W kręgu wirtuozów Chet Atkins i Jose Feliciano. 20.05 NURT. 20.25 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Muzyczny kalejdoskop. 22.20 „Sopockie Słowiki". 22.30 Biuro Listów odpowiada. 22.40 Mini-recital Urszuli Sipińskiej. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jam session. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.31 Program nocny z Zielonej Góry.

PROGRAM II

(na fali 230 m i PKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25.

15 Zawsze o 15. 15.40 Studio Słonecznik. 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 16.10 PKO — twój bank, twój doradca. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Nowe nagrania radiowe. 17.20 Rodowody poetyckie. 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 Na każde pytanie odpowiedź. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróże muzyczne po kraju. 19.30 „Zbliżenia". 20.20 Wieczorne rodaków rozmowy. 21 I. Strawiński — „Mawra" — opera w 1 akcie 21.50 Co piszą o muzyce. 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 J. S. Bach — na festiwalu P. Casalsa w Puerto Rico. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 W. A. Mozart — Eine kleine Nachtmusik.

PROGRAM III

(na fali 65,96 MHz)

15.10 Zespół Ergo i soliści. 15.30 Rozmowa o sporcie. 15.45 Muzycy i śpiewacy spod Gostynia. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Wirtuozi fletu. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z obu stron kamery. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pantaleon i wizytantki". 20 Muzyka na Zamku w Szczecinie. 20.30 „Trylogia". 20.40 „Bohater ze słów stworzony". 21.05 Wielki pianista — Władimir Horowitz. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Inwazja jaszczurów". 22.45 Soliści big-bendu z katowickiej PWSM. 23 Poezja miłosna. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(na fali 68,78 MHz)

14.25 „Biografie niezwykłe". 14.55 „Z pierwszej ręki". 15.15 Metr książek w każdym domu. 15.30 „Matysiakowie". 16.05 Antonio Vivaldi — Concerto grosso a-moll na orkiestrę smyczkową. 16.20 Wszechnica rodzinna. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Nasze sprawy. 17 Ze światowej estrady. 17.15 Trybuna Wybrzeża. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 „Rozmowy o sprawach rolnictwa". 18.40 W trosce o słowo i treść 19 Jak być rodziną? „Relaks przy muzyce". 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Portrety sławnych kompozytorów współczesnych. 20.30 Śladami kariery Marty Egerth i Jana Kiepury. 21.15 Guillaume Dufay — Msza „L'homme arme". 22.05 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — III Preludium i Fuga organowa. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Impresje jazzowe.

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNY, 36 lat, kulturalny, inteligentny, reprezentacyjny pan — bez nałogów, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowany, na stanowisku, pozna odpowiednią panią. Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialwie, tel. 459-59 — Łazanowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 22852.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie. Zdzisław Uznański, tel. 22-72-01. 22566-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 75-821 — Dudzik. 19510-G

TAPETOWANIE i malowanie mieszkań. Tel. 233-302, lub ul. E. Plater 8/19. 21692-G

POGOTOWIE telewizyjne L. Krawczyński, tel. 22-66-81. 22536-G

GARAŻ do wynajęcia. Pomorzany, tel. 82-15-68. 23156-G

GARAŻ przy ul. Orzeszkowej, zamienię na garaż w śródmieściu lub odnajmę. Tel. 39-828, po godz. 16. 23166-G

KUPNO

GAZIK „Jeep" lub inny — kupię. Może być do remontu. Tel. 36-702 po godz. 16. 22587-G

SPRZEDAŻ

NOWY kożuch damski, rozmiar 50, oraz pierścionek platynowy z diamencikami sprzedam. — Tel. 22-50-75, po 18—20. 23160-G

DACIĘ 1300 z 1973 roku — sprzedam. Tel. 429-38. 23171-G

HEBEL — stróg elektryczny, szlifierkę wibracyjną, Zenith-e — sprzedam. Tel. 826-177, godz. 18—21. 23163-G

FUTRO damskie z nutrii kolor jasny nowe — sprzedam. Ul. Karola Miarki 2/5. 23168-G

NOWEGO Fiata 1500 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 23169.

LOKALE

STARGARD M-2, sprzedam. Oferty: 411528 — Biuro Ogłoszeń Warszawa, ul. Poznańska 38. 4643-K

WŁASNOŚCIOWE 2-pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie — kupię. W rozliczeniu posiadam duży pokój, kuchnia, łazienka w starym budownictwie w centrum Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 23154.

KIELCE — mieszkanie M-3 zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 892-75. 23157-G

ODNAJMĘ pani pokój w nowym budownictwie w zamian za prowadzenie gospodarstwa domowego starszemu renciście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 23158.

PILNIE kupię mieszkanie M-2 lub M-3 własnościowe. Mieczysław Wejnerowski, Kamieniec — tel. 15-36. 23165-G

ZGUBY

DNIA 16 grudnia 1976 r. z posesji przy ulicy Batalionów Chłopskich 112 w Szczecinie-Zdrojach wybległa krowa maści czerwono-białej. Zwrot za wynagrodzeniem. 23226-G

W DNIU 16. XII. 76 r. około godz. 16.30 zgubiono czarną portmonetkę z zawartością 5 000 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin, ul. Śląska 24/15. 23252-G

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
IM. A. WARSKIEGO
w Szczecinie
ul. Hutnicza 1
POSZUKUJE
POKOI
PRYWATNYCH
dla osób samotnych
oraz rodzin

Odpłatność wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 21-304 lub osobiście w w/w dziale przy ul. Nocznickiego nr 42, pokój 8.

4600-K

Kol.

STANISŁAWOWI KOLANOWSKIEMU

serdeczne wyraz współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z IMiGW w Gdyni i Szczecinie.

JADWIDZE i RYSZARDOWI

BIARDZKIM

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Matki

składają:

koleżanki, koledzy oraz współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 33 w Szczecinie.

Wszystkim, którzy okazali pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie mojego

Męża

CEZAREGO SZAJBY

wyrazy podziękowania

składa

ŻONA Z CÓRKĄ.

Dyrekcji Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie oraz wszystkim, którzy okazali życzliwość i wzięli udział w pogrzebie

śp.

mgr JADWIGI KIRIŁOW

z d. SIEMASZKO

najserdeczniejsze podziękowanie

składa

MĄŻ Z CÓRECZKĄ ORAZ RODZINĄ.

Wszystkim,

którzy okazali życzliwość, pomoc i współczucie, oraz wzięli udział w pogrzebie mojej Żony

śp.

TERESY SULIGI

serdeczne podziękowanie

składa

MĄŻ I CÓRKA.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystości pogrzebowej tragicznie zmarłego

śp.

JERZEGO JABŁOŃSKIEGO

serdeczne podziękowania

składają:

żona, rodzice i rodzeństwo.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35 dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394 34. red poranna (po godz 9) 234-028 234-250 dalekopisy 224-015 Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półrocze roku następnego na cały rok następny: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 182 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35634 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-3

Nie obyło się bez zgrzytów

Tramwaje wcześniej ruszyły al. Wyzwolenia

WSZYSTKO wskazuje na to, że sytuacja w komunikacji tramwajowej powoli będzie się stabilizowała. Wczoraj wprowadzono kolejne i — jak na razie — ostatnie zmiany. Tym razem są one wynikiem modernizacji śródmiejskiej arterii. Właśnie ze względu na te roboty „czwórka" na okres trzech miesięcy została skierowana do Dworca Niebuszewo, zaś „dziesiątka" omija pl. Hołdu Pruskiego. Natomiast tramwaje linii nr 2 i 3 już na stałe jeżdżą nowym torowiskiem na al. Wyzwolenia.

WCZEŚNIEJSZE niż przewidywano wznowienie komunikacji na przebudowywanym odcinku al. Wyzwolenia jest dużą zasługą Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. Brygady generalnego wykonawcy wespół z pracownikami WPKM przez półtorej doby montowały tory na pl. Żołnierza i rondzie u zbiegu al. Wyzwolenia z al. Buczka. Pracę rozpoczęto w sobotę o godz. 23, a zakończono w poniedziałek rano.

WSZYSCY pracowali z dużym poświęceniem — brygada Stefana Jaworuckiego i nasz jedyny spawacz Ryszard Ciechanowski. Przez dwadzieścia godzin bez przerwy na placu budowy była brygada Jana Romanowskiego — chwali swych pracowników kierownik robót torowych KPRI Edward Golus.

MIMO dużego wysiłku wykonawców nie udało się uniknąć spóźnienia. Pierwszy tramwaj pojechał wczoraj o godz. 4.55, zamiast — jak planowano — o czwartej. I to był właściwie początek zakłóceń w komunikacji. Dziesięć minut po piątej „jedenastka" zerwała sieć trakcyjną. Spowodowało to z kolei (poza przerwą), że „czwórka" nie mogła skręcać w stronę dworca PKP na Niebuszewie i prawie do południa musiała jeździć do stoczni. Dwukrotnie nastąpiła przerwa w dopływie prądu. No i wreszcie uszkodzony wagon zablokował tor „jedynki". Skutki tego odczuwali szczecinianie jeszcze podczas popołudniowego szczytu. Gdy wracali z pracy, tramwaje jeździły niezbyt regularnie.

TAKŻE DZIŚ rano obserwowaliśmy komunikację na skrzyżowaniu al. Wyzwolenia i al. Buczka. Nie zauważyliśmy tam żadnych poważniejszych zakłóceń. Można mieć pretensje jedynie o to, że tramwaje jeździły nie zachowując rozkładowej częstotliwości. Oto np. na „jedenastkę" trzeba było czekać cztery minuty, potem dziesięć, jedenaście i sześć minut. Między godz. 6.25 a 6.45 nie było żadnej „jedynki" w stronę stoczni. W tym samym czasie na Pogodno pojechały trzy tramwaje linii „5" w niespełna minutowych odstępach. Nieregularnie kursowała też „czwórka".

TAK się złożyło, że zmiany w komunikacji tramwajowej przypadły na okres przedświąteczny. Odczuliśmy to zwłaszcza w handlową niedzielę, gdy w związku z robotami torowymi niektóre tramwaje jeździły zmienioną trasą, inne zaś wcale nie kursowały. Natomiast uruchomione w ich miejsce autobusy nie były wystarczającym substytutem. Szczecinianie, obładowani zakupami, bezskutecznie biegali w poszukiwaniu jakiegokolwiek środka lokomocji. Uwag i opinii, które usłyszeliśmy wówczas, po prostu nie wypada cytować. (jas)

NA ZDJĘCIU: Irena Złeńko i Cecylia Franaś, pracownice przetwórni podczas etykietowania „wyrobu roku".

(Foto: Z. Jodkowski)

Spotkanie młodych ze Śródmieścia

WCZORAJ w klubie „Wodnik" odbyło się tradycyjne spotkanie młodzieży z Sekretariatem KD PZPR Szczecin-Śródmieście. Organizatorem spotkania był Zarząd Dzielnicowy ZSMP.

Podczas spotkania młodzieżowi aktywiści oraz zaproszeni goście zapoznali się z przebiegiem działalności dzielnicowej instancji ZSMP w 1976 roku oraz poinformowano ich o głównych kierunkach działania w 1977 roku. W ramach spotkania odbyło się także podsumowanie współzawodnictwa „Mój sukces — Socjalistycznej Ojczyźnie". W kolejnych punktach programu grupie młodzieży ze Śródmieścia wręczono legitymacje kandydackie PZPR oraz członkowskie ZSMP. Wyróżniający się aktywiści instancji otrzymali nagrody książkowe i dyplomy.

(Macz)

Pożegnanie „Jubileuszu"

PIERWSZYM spektaklem Teatru Współczesnego w tym roku było przedstawienie sztuki Edwarda Redlińskiego „Jubileusz". Premiera odbyła się w marcu, a sztuka wzbudziła spore zainteresowanie.

W pierwszy i drugi dzień świąt „Jubileusz" po raz ostatni gościć będzie na scenie Teatru Współczesnego. Będzie to 70 i 71 spektakl.

Kto nie widział jeszcze „Jubileuszu" może zamówić bilety (tel. 423-75) i spędzić jeden z dwóch świątecznych wieczorów w teatrze.

(jf)

Przykład obywatelskiej postawy

Udaremnili włamanie

19 BM. późnym wieczorem, dyżurny oficer Komisariatu II MO przy al. Jedności Narodowej otrzymał telefoniczną wiadomość, iż w sąsiadującej z magazynem sklepowym piwnicy jednego z bloków mieszkalnych śródmieścia słychać jakieś stuki, jak by ktoś kuł kilofem ścianę.

Informacji nie zlekceważono: na miejsce przybyły zmotoryzowane patrole MO, które we wskazanej piwnicy ujęły na gorącym uczynku dwu młodych włamywaczy. Usiłowali oni sforsować ścianę magazynu i byli już bliscy realizacji celu.

Kobieta i mężczyzna (na ich prośbę nie publikujemy nazwisk) którzy przyczynili się do udaremnienia włamania, gościli wczoraj w Komendzie Miejskiej MO na zaproszenie komendanta, płka Jana Fydrycha. W gorących słowach podziękował on obojgu za udzieloną pomoc, wykazanie obywatelskiej postawy i wręczył upominki. Warto dodać, iż mężczyzna przekazał otrzymany prezent na rzecz wychowanków Domu Dziecka w Policach.

(ap)

„Drogówka" prosi świadków

11 GRUDNIA br. o godz. 14.10 na al. Wojska Polskiego koło kina „Pionier", samochód osobowy „Fiat 125 p" nr rej. MW 2752 potrącił w obrębie przejścia dla pieszych 9-letniego chłopca, którego odwieziono do szpitala. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8—16.

„Produkt roku" z Centrali Rybnej

NASZA Centrala Rybna znana jest na rynku z produkcji dobrej jakości. Jej dotychczasowy szlagier — „Śledź po łowicku" zadomowił się na stałe na naszych stołach. Kilka tygodni temu producent zaproponował klientom następny znakomity wyrób — „Sardynkę pikantną". Jej technologię opracowały pracownice działu przygotowania produkcji CR inż. Irena Żukowska i inż. Maria Leszczyńska. **Jak już informowaliśmy, „sardynka pikantna" uznana została niedawno w konkursie szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego za produkt roku.**

Każdego dnia w halach przetwórczych Centrali powstaje około 700 kg tego przetworu, wymagającego ogromnego nakładu pracy. Każdego też dnia CR dostarcza „sardynkę pikantną" do sklepów własnych i delikatesowych. (awa)

Jutro handel pracuje dłużej

W ŚRODĘ i czwartek sklepy spożywcze czynne będą do godz. 20, z wyjątkiem — posiadających jednoosobową obsługę, które otwarte będą normalnie oraz sklepów zwykle czynnych po godz. 20. Sklepy mięsne będą otwierane rano o jedną godzinę wcześniej niż zwykle i zamykane o jedną godzinę później.

Sklepy branży przemysłowej czynne będą o 2 godziny dłużej, czyli do godz. 20.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie.

Zakłady usługowe — czynne normalnie — z wyjątkiem zakładów fotograficznych, pralniczych, radiowo-telewizyjnych, pogotowia telewizyjnego, punktów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, które czynne będą o 2 godziny dłużej niż zwykle oraz zakładów fryzjerskich, które otwierane będą o jedną godzinę wcześniej, a zamykane o jedną godzinę później.

Kioski „Ruch" — czynne normalnie.

Notatnik szczeciński

◆ „DOM KSIĄŻKI" informuje klientów, że księgarnie otrzymały kolejny i ostatni rzut trzeciego tomu Encyklopedii Powszechnej PWN. Tom można odebrać za okazaniem talonu subskrypcyjnego (wszystkich emisji: niebieskiej, zielonej i białej) w księgarni, która go wystawiła.

• • •

◆ DYREKCJA Teatru Lalek „Pleciuga" zawiadamia, że w okresie od 4 stycznia do 5 lutego 1977 roku odbywać się będą w teatrze spektakle zamknięte w ramach imprez noworocznych dla dzieci pracowników instytucji oraz w okresie ferii zimowych — dla młodzieży szkolnej. Ostatnie otwarte spektakle przed tym okresem odbędą się w dniach 26 grudnia br. o godz. 11 i 2 stycznia 1977 r. o godz. 11. Będą to przedstawienia „O Kasi, co gąski zgubiła".

• • •

◆ „KONTRASTY" zapraszają dziś do Kina Interesujących Filmów na film prod. francuskiej w reżyserii F. Truffanta — „Noc amerykańska". Początek o godz. 19. Natomiast o godz. 21.30 odbędzie się impreza pt. „Jazzowa wikilia", w której wystąpią zespoły „Dixie Lovers" i „Spirituals and Gospels Singers".

Zabawne ludziki

W SKLEPACH papierniczych pokazały się w tym roku maskotki na choinkę zrobione z bombek, koralików i aksamitu. „Ludziki" przy odziano w stroje krasnoludków, mikołajów, kominiarzy, mrówek, automatów itd. Jak zauważyliśmy, te pomysłowe maskotki cieszą się dużym powodzeniem kupujących.

(wys)

Przybyło sklepów

DWIE miłe niespodzianki przedświąteczne „zafundowali" nam szczecińscy handlowcy spod znaku „Społem". Wczoraj przy ul. B. Krzywoustego po modernizacji otwarty został winno-cukierniczy sklep patronacki „Goplany". Po modernizacji połączono go z sąsiadującym sklepem komisowym. Ta placówka dysponuje obecnie 4 stoiskami. Wnętrze otrzymało bardzo estetyczną oprawę plastyczną.

Ponadto już od kilku dni na tej samej ulicy (przy skrzyżowaniu z ul. Królowej Jadwigi) działa **spożywczy sklep nocny z prawdziwego zdarzenia.** Sklep „Cytrus" (dotychczas czynny był tylko do godz. 23) przedłużył swoją nocną działalność do godz. 2 rano.

(Macz)

Kronika wypadków

DZIŚ nad ranem w bliżej nieznanych okolicznościach wypadła okiem I p. Czesława N., mieszkanka narożnej kamienicy u zbiegu ulic Pocztowej i 5 Lipca. Nieprzytomną kobietę, w bardzo ciężkim stanie, odwieziono do szpitala w Zdunowie.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Śląskiej doszło wczorajszego popołudnia do sprzeczki pomiędzy Walerią C. a jej przyjacielem, Janem S. Sprzeczka przerodziła się w bijatykę — Jan S. ciężko poturbował przyjaciółkę, którą odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. Mężczyznę posadzono za kratki, do dyspozycji prokuratora.

ST. SIERŻ. Jan Kluczek i plut. Ryszard Kaczmarczyk — funkcjonariusze szczecińskiej „drogówki" — zatrzymali wczoraj wieczorem na gorącym uczynku usiłowania kradzieży samochodu zaparkowanego na ul. Korsarzy, 17-letniego Jana C., mieszkańca ul. Parkowej. Amator cudzej własności powędrował za kratki.

W MIEJSCOWOŚCI Świerczewo gm. Nowogard, pijany mężczyzna Bogumił S. po kłótni z żoną na znak protestu wbił sobie głęboko w brzuch kuchenny nóż. Desperata odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

DO DYŻURNEJ kliniki chirurgicznej PAM przywieziono wczoraj mieszkankę Siadła Górnego Barbarę P., która dotkliwie poparzyła się wrzątkiem. (ap)

Czyścić, czy nie czyścić?

KOŻUCH zrobił furorę. Wysokie ceny nie odstraszają nabywców. Na ulicach coraz więcej ludzi odzianych jest w zamsze z dużymi, futrzanymi kołnierzami. To prawda, kłopoty z modą zaczynały się dopiero w momencie, gdy kożuch trzeba było oddać do czyszczenia.

W TEJ CHWILI kłopotów z odświeżeniem praktycznie nie ma. Terminy usług są bowiem bardzo krótkie i nie sięgają nawet 7 dni. Zastosowanie dodatkowych maszyn i zwiększenie załogi, a także wyspecjalizowanie pralni przy ul. Włościańskiej tylko w czyszczeniu skór i zamszu jak również uruchomienie dwóch punktów przyjęć w centrum miasta (przy ul. Felczaka i ul. Kaszubskiej) — dało odczuwalną i natychmiastową poprawę w tych najbardziej poszukiwanych usługach pralniczych.

Zmieniona technologia gwarantuje lepszą jakość wyczyszczenia, nadal jednak podczas „traktowania" kożucha specjalnymi odczynnikami i roztworami chemicznymi w agregacie — dochodzi do kurczenia się i odbarwiania skór. Widoczne stają się wówczas nawet choroby skóry owiec. Te dodatkowe i niepożądane „efekty" ujawniają się — jak się okazuje — przede wszystkim w kożuchach krajowych, chałupniczej produkcji. Wcale zaś nie nadają się do czyszczenia tak bardzo modne obecnie króciutkie kożuszki z długimi, szalowymi kołnierzami, przywożone z Włoch, a wykonane z tzw. dwoinki czyli cieniutkiej skórki bardzo dobrze imitującej najlepszy zamsz oraz sztucznego futerka doszytego do tej skóry. Po wyczyszczeniu tracą one swą świetność, gdyż wierzchnia skóra staje się szorstka jak papier ścierny.

Anatomia kożucha

W pralni przy ul. Włościańskiej często więc dochodziło między klientem, a ekspedientką do nieprzyjemnych uwag i scysji. Panie przyjmujące okrycia nie zawsze bowiem umiały przewidzieć i poinformować zainteresowanego o skutkach czyszczenia. Obecnie, po przejęciu pralni przez nowego gospodarza, rzeczoznawca w ciągu trzech dni (jeśli kożuch budzi zastrzeżenia) przedstawi klientowi na piśmie wady skóry i taka niepewna „sztuka odzieży" będzie czyszczona na ryzyko klienta.

Ta duża ostrożność, podyktowana jest wysoką ceną rynkową kożucha oraz mnogością metod stosowanych przy ich szyciu przez indywidualnych wytwórców (nie zawsze niestety rzetelnie traktujących swą robotę). Z takiego rozwiązania z pewnością klient nie będzie w pełni usatysfakcjonowany, choć jest to chyba najuczciwsze wyjście z sytuacji. Trzeba też wreszcie powiedzieć otwarcie: każdy kto nabywa kożuch z niepewnych źródeł, sam ponosi ryzyko. Anonimowi rzemieślnicy nie mogą bowiem dać gwarancji na swoją pracę. (wys)

Nowa strażnica w Dąbiu

PRZEKAZANO do użytku nową strażnicę w Dąbiu. Obiekt ten służy II Oddziałowi Zawodowej Straży Pożarnej, którego zadaniem jest zabezpieczenie przeciwpożarowe całej prawobrzeżnej dzielnicy Szczecina. Strażnicę wyposażono w pełny zestaw sprzętu gaśniczego (wozy bojowe ze środkami chemicznymi i drabina mechaniczna). Dysponuje ona także bardzo dobrze zorganizowaną łącznością. Punkt alarmowy ma m. in. bezpośrednie połączenia telefoniczne z zakładami produkcyjnymi.

Uroczyste otwarcie strażnicy przy ul. Andrzeja Struga odbyło się w ubiegłą niedzielę. Było ono połączone ze ślubowaniem funkcjonariuszy pożarnictwa, którzy odbywają zasadniczą służbę wojskową w szeregach straży pożarnej. (jas)